DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 163 (15 134) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE

Echo Dnia

55 lat

Czwartek, 16.07.2026

RADOM
Radomscy radni, podczas sesji nadzwyczajnej, jednogłośnie poparli starania o wpisanie do Zintegrowanej Sieci Kolejowej linii numer 84 Radom - Ostrowiec Świętokrzyski. - strona 5

RADOM
Nieprawidłowy transport arbuzów został zatrzymany w Radomiu. Inspekcja Transportu Drogowego miała dużo zastrzeżeń. - strona 14

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Kielce i Radom w jednym województwie? Śmiały pomysł.

Kielce i Radom utworzą jedno województwo? Taki pomysł pojawił się w raporcie Łukasza Zaborowskiego dla Instytutu Sobieskiego.
– Strona 3

Z naszych stron

Dominik Hołuj będzie mógł wrócić do swojego „Kopernika”

I Liceum Ogólnokształcące imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu ma się przystosować do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.
– Strona 4

Zabytkowa Łaźnia po remoncie
Zakończyły się prace w siedzibie Łaźni przy ulicy Żeromskiego.
– Strona 3

Będzie referendum w Jedlińsku
Złożono wniosek o odwołanie wójta Kamila Dziewierza. Komisarz Wyborczy ogłosił datę głosowania.
– Strona 2

FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

Radom

Wymieniają część murawy na stadionie Radomskiego Centrum Sportu

Olha Ilkevych

W poniedziałek, 13 lipca, odwiedziliśmy stadion Radomskiego Centrum Sportu, gdzie trwają intensywne prace związane z częściową wymianą murawy. Obiekt przygotowuje się do najbliższego meczu Radomiaka Radom.

Na stadionie Radomskiego Centrum Sportu trwają prace związane z częściową wymianą murawy. Koszt inwestycji wyniesie około 300 tysięcy złotych brutto. Obiekt musi zostać przygotowany do najbliższego spotkania Radomiaka Radom, do którego pozostało zaledwie 11 dni.

Obecnie na stadionie prowadzone są prace pielęgnacyjne oraz przygotowania do wymiany uszkodzonych fragmentów boiska. Zgodnie z planem do środy, 15 lipca stara murawa w najbardziej wymagających miejscach ma zostać usunięta i zastąpiona nową. Stadion na co dzień prezentuje się bardzo dobrze, jednak na części powierzchni boiska widoczne są uszkodzenia, które wymagają interwencji.

FOT. OLHA ILKEVYCH

Murawa na stadionie Radomiaka zostanie częściowo wymieniona.

Decyzja o wymianie fragmentów murawy została podjęta po analizie stanu boiska. Największe zniszczenia powstały w związku z organizacją koncertu Jeana-Michela Jarre’a, który odbył się na stadionie 19 czerwca. Zamiast wymiany całej nawierzchni zdecydowano się jednak na naprawę tylko najbardziej uszkodzonych obszarów.

- Zapadła szybka decyzja o wymianie części murawy, która najbardziej ucierpiała podczas koncertu Jeana-Michela Jarre’a. Na szczęście nie musimy wymieniać całej powierzchni boiska. Prace obejmą około 3 tysięcy metrów kwadratowych. Część murawy udało się wcześniej odbudować, jednak teraz te fragmenty musimy zastąpić nowymi - powiedział Dariusz Osiej, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu. Nowa murawa zostanie sprowadzona z Węgier. To identyczny rodzaj nawierzchni jak ten, który został zastosowany podczas wymiany przeprowadzonej w marcu.

Radom, powiat radomski

Dwóch kierowców znacznie przekroczyło prędkość

Julia Sosnowska

Rażące przekroczenia prędkości ujawnili podczas weekendu policjanci z Radomia. Dwaj młodzi kierowcy jechali w terenie zabudowanym znacznie szybciej, niż pozwalają przepisy. Jeden z nich prowadził samochód po alkoholu.

Podczas weekendowych kontroli prowadzonych przez radomską drogówkę funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy znacznie przekroczyli dozwoloną prędkość. Obaj stracili prawa jazdy.

Do pierwszej kontroli doszło w piątek, 10 lipca, w Makowcu. Policjanci zarejestrowali wykroczenie popełnione przez 18-letniego kierowcę Audi. Młody mężczyzna poruszał się z prędkością 105 kilometrów na godzinę w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie do 50 kilometrów na godzinę.

Kierowca stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Otrzymał także mandat w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych.

W niedzielę, 12 lipca, na ulicy Warszawskiej w Radomiu policjanci zatrzymali do kontroli 20-letniego kierowcę BMW, który pędził przez teren zabudowany z prędkością 141 kilometrów na godzinę.

Na tym jednak nie koniec problemów młodego kierowcy. Badanie wykazało, że miał w organizmie 0,25 promila alkoholu.

Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy i skierowali do sądu wniosek o ukaranie. O dalszych konsekwencjach dla 20-latka zdecyduje sąd.

eprasa.pl 0d8caa35bd

POLECAMY

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego koleje się opóźniają

16.07.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Maria, Marika, Bartłomiej i Andrzej
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Wojciech Szczepański
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Ryszard Tadeusiewicz:
Jest lato! Jak mierzyć tę temperaturę?

profesor AGH

Sposób mierzenia temperatury wymyślił uczony urodzony w Gdańsku w 1686 roku. Fahrenheit był Niemcem, a całe dorosłe życie spędził w Holandii. Był po trosze naukowcem (wykładał chemię), ale to w tamtych czasach nie przynosiło dobrych zarobków, więc dorabiał w ten sposób, że produkował i sprzedawał barometry. W XVIII wieku były one chętnie kupowane jako przyrządy do przewidywania zmian pogody i miały formę szklanych wysokich rurek wypełnionych rtęcią. Fahrenheit, budując te barometry, zaobserwował, że pod wpływem temperatury rtęć zmienia objętość. Wykorzystał to spostrzeżenie do zbudowania w 1724 roku pierwszego termometru, złożonego ze zbiornika rtęci i wąskiej szklanej rureczki, w której zmiany objętości rtęci widoczne były jako wydłużanie się i skracanie słupka srebrzystej cieczy. Termometr (w formie, która przetrwała do dziś) był gotowy, trzeba tylko było go wyskalować.

W tamtych czasach najniższą temperaturą, jaką można było w sposób powtarzalny uzyskiwać, była temperatura topnienia lodu zmieszanego z salmiakiem. To -17,78 stopni Celsjusza - i tę temperaturę Fahrenheit oznaczył jako 0 na swoim termometrze. Jako drugi punkt odniesienia przyjął ciepłotę ciała człowieka. Potem cały przedział, od wcześniej ustalonego zera do tej temperatury ludzkiego organizmu, podzielił na sto równych odcinków, nazwanych stopniami. Skalę tę przyjęły i używają do dziś między innymi USA i Kanada. Natomiast reszta świata, w tym Holandia, gdzie termometr Fahrenheita został zbudowany, przyjęła skalę Andersa Celsiusa, który w 1742 roku zaproponował, że 0 stopni odpowiada temperaturze topnienia lodu, a 100 stopni to temperatura wrzenia wody. Tej skali używamy na co dzień.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
29°C/16°C

jutro
30°C/18°C

JEDLIŃSK

Będzie referendum w sprawie odwołania Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska

Izabela Kozakiewicz

Działanie wbrew interesom mieszkańców, nepotyzm i niegospodarność - to część zarzutów komitetu referendalnego w sprawie odwołania ze stanowiska Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska. W maju zebrano podpisy pod wnioskiem o referendum, a 13 lipca Komisarz Wyborczy ogłosił datę głosowania.

Komitet referendalny w Jedlińsku przystąpił do działań w maju. Bardzo szybko udało się zebrać podpisy. Powinno ich być około 1,2 tysiąca. Zebrano prawie 2 tysiące.

Wniosek o zwołanie referendum zostało złożone do komisarza wyborczego w czerwcu. A 13 lipca ukazało się obwieszczenie Komisarza Wyborczego w Radomiu o wyznaczeniu daty referendum o odwołanie Kamila Dziewierza, wójta Jedlińska na niedzielę 30 sierpnia.

Impulsem do działań komitetu referendalnego była uchwała Rady Gminy, na wniosek Kamila Dziewierza, o rozpoczęciu starań o odzyskanie przez Jedlińsk praw miejskich.

FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

Kamil Dziewierz, wójt Jedlińska.

- Dwa lata temu, kiedy pomysł pojawił się po raz pierwszy mieszkańcy się sprzeciwili. W tym roku uchwała powróciła wbrew mieszkańcom - mówi Grzegorz Kowalczyk, pełnomocnik komitetu referendalnego.

Mieszkańcy nie chcą miasta, bo boją się wyższych podatków i innym opłata lokalnych, wzrostu cen za przedszkola, wodę, czy kanalizację. Nie widzą korzyści wynikających z odzyskania praw miejskich.

Komitet referendalny zarzuca Kamilowi Dziewierzowi działania wbrew interesom mieszkańców i niegospodarność. Przykład to budowa wodociągu do nieruchomości przewodniczącego Rady Gminy i poprowadzonego przez pole należące do jego żony. Kolejny zarzut to nepotyzm. Przykład to szkoła podstawowa i zatrudnienie drugiej sekretarki.

Kolejna sprawa to zadłużanie gminy. - Już teraz wskaźniki są przekroczone i organ nadzoru nie zgodził się na kolejną pożyczkę. To zaciągają kredyt z odroczoną spłatą - mówi Grzegorz Kowalczyk.

Do tego jeszcze wójt Jedlińska ma prokuratorskie zarzuty o to, że w latach 2018 - 2023 wymuszał od dyrektorów podległych sobie jednostek, ośrodka pomocy, szkół i przedszkola, pieniądze na zakup rzekomych prezentów dla prominentnych polityków. Według świadków prezentów jednak nie kupował, a pieniądze miały trafiać do jego kieszeni. Zdaniem śledczych Kamil Dziewierz przyjął w ten sposób nie mniej niż 11,8 tysiąca złotych.

Aby pozbawić stanowiska włodarza Jedlińska do referendum będzie musiało pójść 3 309 mieszkańców gminy.

POWIAT RADOMSKI

Pijani rowerzyści i użytkownicy hulajnóg w Radomiu i powiecie

Julia Sosnowska

Blisko 300 uczestników ruchu drogowego skontrolowali podczas weekendu radomscy policjanci. Ujawnili 49 wykroczeń. Nie zabrakło także osób kierujących po alkoholu.

W sobotę i w niedzielę, 11-12 lipca, radomscy policjanci przeprowadzili kolejną odsłonę działań „e-Hulajnoga, e-Rower Lokalnie”.

W akcję zaangażowani byli funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego i Oddziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Radomiu. Mundurowi zwracali szczególną uwagę na rowerzystów oraz użytkowników hulajnóg elektrycznych.

Funkcjonariusze skontrolowali 284 uczestników ruchu drogowego. Wśród nich było 92 rowerzystów, 24 osoby poruszające się rowerami elektrycznymi oraz 30 kierujących hulajnogami elektrycznymi. Łącznie policjanci ujawnili 49 wykroczeń.

Na ulicy Warszawskiej w Radomiu zatrzymano rowerzystę mającego około jednego promila alkoholu w organizmie. W Zakrzewie kolejny rowerzysta miał ponad 1,4 promila, a w Piskornicy kierująca rowerem 0,6 promila.

Na ulicy Malczewskiego w Radomiu policjanci zatrzymali kierującego hulajnogą elektryczną z wynikiem 1,3 promila alkoholu; na ulicy 1905 Roku 21-latek na hulajnodze miał ponad 1,4 promila.

Nietrzeźwi kierujący jednośladami zostali ukarani mandatami po 2500 złotych.

eprasa.pl 0d8caa35bd

RADOM

Zabytkowa Łaźnia po remoncie. Zakończono prace z zewnątrz budynku

Julia Sosnowska

Zakończyły się już wszystkie prace remontowe w siedzibie Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii Łaźnia. Inwestycja kosztowała 2,3 milionów złotych i objęła zarówno modernizację wnętrz, jak i naprawę uszkodzonej części elewacji po wypadku. W czerwcu zakończono prace wewnątrz budynku, a 13 lipca zakończono remont.

Zakończyły się wszystkie prace remontowe w siedzibie Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii Łaźnia przy ulicy Żeromskiego.

W czerwcu odebrano roboty wykonywane wewnątrz budynku. Budynek został podłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej i wyposażony w klimatyzację. Odnowiono wszystkie pomieszczenia, powstały dodatkowe toalety oraz profesjonalna garderoba dla artystów.

Zmiany objęły także najniższą kondygnację budynku, która została przystosowana do działalności kulturalnej.

Cały obiekt dostosowano jednocześnie do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W ramach inwestycji wykonano również nowe wyjście ewakuacyjne.

W poniedziałek, 13 lipca, zakończył się również remont części elewacji, która została uszkodzona w wyniku wypadku drogowego.

- Zakończyły się wszystkie prace remontowe w siedzibie Radomskiego Klubu Środowisk Twórczych i Galerii Łaźnia. Dzięki inwestycji Łaźnia zyskała zupełnie nowe możliwości - poinformował prezydent Radomia Radosław Witkowski.

- Jestem przekonany, że odnowiona Łaźnia będzie jeszcze lepiej służyć artystom i wszystkim Radomianom - dodał prezydent Radomia.

Wartość inwestycji wyniosła około 2,3 miliona złotych. Na jej realizację Radom pozyskał 2 miliony złotych dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza.

FOT. ANNA WRÓBLEWSKA/UM RADOM

Zabytkowa Łaźnia w Radomiu przeszła wielki remont. Zmodernizowano wnętrza, ale także elewację zewnętrzna.

REGION

Kielce i Radom w jednym województwie? Śmiały plan. Prezydenci już komentują

Kielce i Radom utworzą jedno województwo? Taki pomysł pojawił się w raporcie, który przygotował Łukasz Zaborowski dla Instytutu Sobieskiego.

Anna Gwóźdź

FOT. ARCHIWUM

Kielce i Radom w jednym województwie? Ekspert proponuje utworzenie województwa staropolskiego. Co na to prezydenci?

Kielce i Radom mogłyby zostać wspólnymi stolicami jednego, nowego województwa - wynika z raportu Instytutu Sobieskiego. To na razie propozycja eksperta, nie projekt ustawy, ale temat skomentowali prezydenci obu miast.

Raport przygotował doktor Łukasz Zaborowski, prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego, dla Instytutu Sobieskiego, prywatnego ośrodka analitycznego. Autor proponuje podział województwa mazowieckiego na trzy części: Warszawa z aglomeracją dostałaby własne województwo, Płock i Siedlce utworzyłyby region płocko-siedlecki, a Radom zostałby połączony z województwem świętokrzyskim. Tak powstałoby województwo staropolskie - ze stolicami w Kielcach i Radomiu.

Prezydentka Kielc Agata Wojda nie odrzuca tego pomysłu, choć zaznacza, że raport, choć oparty na realnych wskaźnikach, ma charakter akademicki.

– Radom, znajdując się w dużym województwie mazowieckim przez lata tracił możliwości korzystania z pieniędzy unijnych na rzecz Warszawy. Rozwiązanie z dwoma ośrodkami miejskimi, przy zastrzeżeniu, że Kielce nadal były stolicą województwa, byłyby dla Kielczan raczej do przyjęcia. Patrząc z uśmiechem na dawne, choć wciąż żywe antagonizmy między Radomiem a Kielcami, dla Radomian byłoby to trudniejsze. Ale to sprawy, które należy poddać pragmatycznej analizie – mówi Agata Wojda.

Prezydent Radomia Radosław Witkowski komentuje żartobliwie, ale stawia warunki.

– Jeżeli to miałoby być województwo współdzielone z prezydent Agatą Wojdą, to jak najbardziej, bo z nią to można... konie kraść. Ale mówiąc serio, potrzebne są analizy finansowe: co, kto i ile może na tym zyskać. Bez konkretnych wyliczeń trudno powiedzieć, czy taka zmiana się opłaca. Myślę raczej, że jeśli dojdzie do jakichkolwiek zmian administracyjnych, to w obrębie samego województwa mazowieckiego. Niemniej jakiekolwiek zmiany muszą pokazać Radomiowi konkretne zyski – mówi Radosław Witkowski.

Skąd w ogóle ten pomysł? Doktor Łukasz Zaborowski argumentuje, że Kielce i Radom to miasta podobnej wielkości i podobnego znaczenia, a mimo to reforma z 1999 roku potraktowała je zupełnie inaczej. Kielce zostały stolicą województwa, Radom trafił pod Warszawę. Zdaniem autora zdecydowały o tym bardziej polityczne układy niż jasne kryteria.

Nowe województwo miałoby mieć dwie stolice, tak jak już działa w Polsce. W kujawsko-pomorskim wojewoda urzęduje w Bydgoszczy, a marszałek w Toruniu. I tu pojawia się najciekawsze pytanie: kto dostałby co? Czy Kielce zatrzymałyby wojewodę i marszałka, czy część urzędów trafiłaby do Radomia? Raport tego nie rozstrzyga.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552

eprasa.pl 0d8caa35bd

GMINA WOLANÓW

Jubileuszowy Jarmark Ludowy Tyndy Ryndy w Bieniędzicach

Antoni Sokołowski

W niedzielę 12 lipca mieszkańcy gminy Wolanów w powiecie radomskim, a także zaproszeni goście, spotkali się podczas wyjątkowej, jubileuszowej edycji X Jarmarku Ludowego Tyndy-Ryndy 2026 w Bieniędzicach.

Kiedyś kochały się w nim wszystkie kobiety, a faceci chcieli być jak on. Dziś jest twardzielem na emeryturze i polskie kino jakby o nim zapomniało. Czy jeszcze wróci do aktorskiej aktywności?

Wydarzenie w Bieniędzicach, zorganizowane na placu przy Publicznej Szkole Podstawowej, od dziesięciu lat promuje kulturę ludową, lokalne tradycje i integruje mieszkańców regionu. Niedziela 12 lipca była dniem pełnym muzyki, tańca, folkloru, regionalnych smaków i rodzinnej atmosfery. W śród gości byli między innymi - radny województwa mazowieckiego Leszek Przybytniak, Ilona Jaroszek, dyrektorka Muzeum Wsi Radomskiej, Marcin Ciężkowski, I Zastępca Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego.

Na scenie wystąpili: Zespół Śpiewaczy „Bieniędzice", Kapela Piotra Bińkowskiego, Kapela Zdzisława Kwapińskiego, Zespół Śpiewaczy „Kalina" z Marianowic, Kapela Tadeusza Golusa, Zespół Śpiewaczy „Biesiada Bierwiecka", Zespół „Błotniczanki", Kapela Tomasza Popisa, Kapela Jana Tarnowskiego, Kapela DoKapelusza, Rodzinna Kapela Michała Fokta, Skaryszewskie Zbóje, Ewa Chmiel, DuetFolk Madzia & Patryk, DJ Martinez – finałowa zabawa taneczna.

Na miejscu można było potańczyć, w programie był również konkurs oberka. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowały stoiska z regionalnymi przysmakami, było także rękodzieło i lokalni wystawcy, a także atrakcje dla dzieci i całych rodzin i wspólna zabawa przy muzyce ludowej i folkowej.

FOT. FACEBOOK/MARCIN CIĘŻKOWSKI

Zespoły Ludowe wystąpiły na scenie. W środku - radny Leszek Przybytniak. Z prawej - dyrektor Ilona Jaroszek.

RADOM

Dominik Hołuj po ciężkim wypadku kolejowym będzie mógł wrócić do swojego „Kopernika"

Dominik Hołuj od września chce wrócić do nauki w I Liceum Ogólnokształcącym imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu.

Izabela Kozakiewicz

FOT. I LO KOPERNIKA W RADOMIU

Od września Dominik Hołuj ma się uczyć ze swoimi kolegami w liceum Kopernika w Radomiu. Pierwsza ławka czeka, będzie też remont w szkole.

Budynek trzeba wcześniej przystosować do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Prace mają być wykonane w wakacje, a szkoła właśnie dostała na nie pieniądze.

Dominik Hołuj, 17-latek z gminy Stromiec uległ poważnemu wypadkowi kolejowemu w Woli Bierwieckiej pod Radomiem w lutym tego roku. Na stacji pomógł innej pasażerce wynieść wózek dziecięcy na peron. Kiedy chciał wrócić do wagonu drzwi się zamknęły i przytrzasnęły mu rękę. Skład ruszył i pociągnął go za sobą. Dominik został wciągnięty pod pociąg. Wszystko na oczach mamy. To ona próbowała rozchylić drzwi, aby ratować syna. Wyrwała też hamulec bezpieczeństwa i zatrzymała skład. Dominik został bardzo poważniej ranny, przez wiele tygodni trwała walka o jego życie. Niestety, konieczna była amputacja. Dominik stracił nogi i palce prawej ręki.

Dominik wygrał walkę o życie, teraz walczy o sprawność. Jest już w trakcie rehabilitacji. Na razie jeździ na wózku, ale będą dla niego przygotowane nowoczesne protezy, tak aby mógł samodzielnie chodzić.

17-latek jest uczniem Liceum Kopernika w Radomiu, i to jednym z najlepszych. Mimo dramatowi, jaki przeżył skończył też trzecią klasę liceum. Dostał nawet świadectwo z czerwonym paskiem. od września chce wrócić na lekcje ze swoją klasą. Kto go zna wie, że mu się to uda.

Dominik był już w swojej szkole po wypadku. W czerwcu wziął nawet udział w lekcji z matematyki, która jest jego ulubionym przedmiotem. Później przyjechał na zakończenie roku szkolnego, żeby odebrać świadectwo. Ale wtedy towarzyszyli mu rodzice. Po rozpoczęciu roku szkolnego nie będą mogli być z nim cały czas, żeby pomagać mu pokonywać bariery architektoniczne.

Schody, brak podjazdu, czy toaleta niedostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami mają być przebudowane w wakacje. I Liceum Kopernika właśnie dostało pieniądze na zaplanowane prace. Na wniosek prezydenta zmiany w budżecie Radomia zostały wprowadzone przez radnych podczas sesji, która odbyła się w poniedziałek, 13 lipca.

Koszty będą niewielkie, z kasy miasta szkoła otrzyma 42,5 tysiąca złotych. Zmiany będą bardzo ważne. Powstanie między innymi podjazd, czy wyznaczone zostanie miejsce parkingowe. Skorzysta na tym Dominik Hołuj, ale też inne osoby z niepełnosprawnościami, które chciałby uczyć się w Koperniku.

Budynku nie da się kompleksowo przebudować, także ze względu na ochronę konserwatorską. Ale lekcje można zorganizować, że klasa Dominika nie będzie musiała mieć zajęć na piętrze budynku. Po parterze łatwiej będzie się poruszać.

- Na razie trwają formalności. Nasz budynek jest zabytkiem, są potrzebne uzgodnienia i pozwolenia. Współpracujemy z Urzędem Miejskim i konserwatorem. Mam nadzieję, że wykonawca prac szybko się znajdzie i zdążymy do 1 września. Bardzo się cieszymy, że chce do nas wrócić - mówiła nam miesiąc temu Agnieszka Ścieglińska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego imienia Mikołaja Kopernika w Radomiu.

0011555187

Koledze Markowi Aniołowi
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczna" w Kielcach

AUTOREKLAMA

Wspomnienia.
Te najważniejsze...
Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i echodnia.eu/nekrologi

GARBATKA-LETNISKO

84. rocznica pacyfikacji Garbatki-Letniska

Oprac. Wojciech Szczepański

W minioną niedzielę w Garbatce-Letnisku odbyły się obchody 84. rocznicy pacyfikacji tej miejscowości. Mieszkańcy oddali hołd ofiarom niemieckiej zbrodni.

12 lipca 1942 roku Garbatka-Letnisko stała się miejscem jednej z najtragiczniejszych kart swojej historii. Niemiecki okupant przeprowadził wówczas masowe aresztowania wymierzone w rozwijający się na tym terenie ruch oporu. Zatrzymano około 800 mieszkańców, którzy zostali wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Tylko 46 z nich przeżyło wojenną gehennę i powróciło do swoich rodzin.

W 84. rocznicę tych wydarzeń, w niedzielę, 12 lipca mieszkańcy Garbatki-Letniska wspólnie oddali hołd wszystkim ofiarom pacyfikacji. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych z sekretarz Gminy Marzeną Pomarańską oraz przewodniczącym Rady Gminy Marcinem Tomaszewskim na czele.

Obecne były także poczty sztandarowe Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Królowej Jadwigi w Garbatce-Letnisku i Ochotniczej Straży Pożarnej, przedstawiciele Lasów Państwowych, mieszkańcy gminy oraz rodziny ofiar.

Obchody rozpoczęła msza święta w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Garbatce-Letnisku, której przewodniczył proboszcz ksiądz doktor Marek Adamczyk. Następnie uczestnicy przeszli na Plac 12 Lipca 1942 Roku, gdzie przy pomniku upamiętniającym ofiary pacyfikacji złożono kwiaty i zapalono znicze.

eprasa.pl 0d8caa35bd

RADOM

FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Radomscy radni jednogłośnie wsparli starania o wpisanie do Zintegrowanej Sieci Kolejowej linii numer 84 Radom - Ostrowiec Świętokrzyski.

Radomscy radni jednogłośni w sprawie budowy linii kolejowej Radom - Ostrowiec

Izabela Kozakiewicz

W poniedziałek, 13 lipca radomska Rada Miejska jednogłośnie poparła starania o ponowne wpisanie do Zintegrowanej Sieci Kolejowej budowy linii kolejowej numer 84 Radom - Kunów - Ostrowiec Świętokrzyski i dalej połączenia do Rzeszowa.

Miałby to być centralny korytarz łączący Warszawę i centralną Polskę z Podkarpaciem. To inwestycja ważna dla Radomia, ale też całego regionu. Stąd działania samorządowców ponad podziałami politycznymi. Miasto zawiązało też współpracę z innymi ośrodkami na trasie linii numer 84. W planach jest spotkanie z ministrem infrastruktury.

Stanowiskiem w sprawie linii kolejowej radomscy radni zajmowali się podczas nadzwyczajnej sesji. To odpowiedź na zmiany w rządowym dokumencie o budowie i modernizacji linii kolejowych w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Zdecyduje on o rozwoju połączeń kolejowych na dziesiątki lat. W czerwcu okazało się, że z sieci wypadła linia kolejowa Radom - Ostrowiec Świętokrzyski, która miała być integralną częścią tak zwanego centralnego korytarza łączącego Warszawę i Podkarpacie. Miała być najkrótszym i najszybszym połączeniem kolejowym centrum Polski z województwem podkarpackim. Ten korytarz to trasa Warszawa - Radom - Starachowice - Ostrowiec Świętokrzyski - Sandomierz - Tarnobrzeg - Rzeszów.

Radom już nawiązał współpracę z innymi miastami, które miały być na trasie linii kolejowej. Jak informował Radosław Witkowski, prezydent Radomia samorządowcy wystąpili do Ministerstwa Infrastruktury o ponowne wpisanie korytarza do Zintegrowanej Sieci Kolejowej.

- Zintegrowania Sieć Kolejowa to plan zakładający budowę 4,5 tysiąca nowych tras kolejowych. To dokument, który definiuje, jak ta sieć ma wyglądać po 2035 roku. Nie znalazł się w niej korytarz mówiąc w skrócie, Warszawa - Radom - Rzeszów, który od kilkudziesięciu lat był wskazywano jako najprostszy i najszybszy szlak kolejowy łączący z centrum z polską południowo - wschodnią. W sprawie wpisania tego korytarza do zintegrowanej sieci z sześcioma samorządami. działamy bez polityki. A przypomnę, że w tych miastach rządzą ludzie z różnych opcji - mówił Mateusz Tyczyński.

Ponad podziałami politycznymi w sprawie Zintegrowanej Sieci Kolejowej działali też radomscy radni. Poniedziałkową sesję nadzwyczajną w tej sprawie zwołano na wniosek klubu Prawa i Sprawiedliwości. Ale udało się uzgodnić wspólne stanowisko, które zyskało jednogłośne poparcie rady Miejskiej.

„Jako Radni Rady Miejskiej w Radomiu wyrażamy zdecydowane poparcie dla wpisania do ZSK korytarza centralnego Warszawa - Radom - Starachowice - Ostrowiec Świętokrzyski - Sandomierz - Tarnobrzeg - Rzeszów jako korytarza bazowego, i co za tym idzie uwzględnieniu budowy linii kolejowej nr 84 na odcinku Radom - Kunów/Ostrowiec Świętokrzyski w planach inwestycyjnych. Wskazana inwestycja stanowi bardzo ważny bodziec rozwojowy dla Radomia i całego regionu radomskiego. Istotny jest również fakt, że plany tego korytarza kolejowego nie są nowym pomysłem, bowiem plany te sięgają lat 20 - 30 XX wieku. (...) rada Miejska w Radomiu w pełni popiera działania podjęte w ponadpolitycznym konsensusie przez władze wymienionych wyżej miast i ich wspólne wystąpienie do Ministra Infrastruktury z 01.07.2026 r."

Stanowisko z takimi zapisami radni przegłosowali jednogłośnie. Na sierpień jest z kolei planowane spotkanie przedstawicieli miast w Ministerstwie Infrastruktury.

PRZYTYK

Spotkanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Radomskiego w Przytyku. Rywalizowało 26 drużyn

Julia Sosnowska

W Przytyku odbyło się VII Spotkanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Radomskiego. W wydarzeniu uczestniczyło 26 drużyn reprezentujących jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu całego powiatu.

Młodzi druhowie rywalizowali w konkurencjach sprawnościowych i edukacyjnych, a najlepsi odebrali nagrody i wyróżnienia.

Organizatorem wydarzenia był Oddział Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Radomiu, a patronat nad spotkaniem objął starosta radomski Waldemar Trelka.

W wydarzeniu uczestniczyło 26 drużyn Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z terenu powiatu radomskiego: z miejscowości: Strzałków, Jastrzębia, Dzierzkówek Stary, Skaryszew, Kiedrzyn, Kuczki-Kolonia, Wielogóra, Dąbrówka Podłężna, Jaszowice Kolonia, Kotlarka, Jedlnia-Letnisko, Sucha, Słupica, Kłonówek, Łączany, Jedlnia, Jedlińsk, Pionki, Czarna, Gózd, Przytyk, Cerekiew, Jedlanka Stara, Nowe Zawady oraz Jaroszki.

Wśród gości obecnych podczas wydarzenia byli między innymi starosta radomski Waldemar Trelka, burmistrz Miasta i Gminy Przytyk Dariusz Wołczyński oraz komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu starszy brygadier Łukasz Szymański.

Uczestnicy rywalizowali w grze terenowej oraz małych zawodach Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

Wyniki gry terenowej: 1.Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Pionki, 2.Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Wielogóra, 3.Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Jedlnia-Letnisko.

Wyniki małych zawodów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych: 1.Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Jedlanka Stara, 2.Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Przytyk, 3.Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Pionki

Wyróżnienie za całokształt działalności oraz zaangażowanie otrzymała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Czarnej.

Organizatorzy uhonorowali również najmłodszych uczestników spotkania. Najmłodszym zawodnikiem został Franciszek Chojnacki z Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Kiedrzyn, natomiast najmłodszą uczestniczką Amelia Kucharska, również reprezentująca Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Kiedrzyn.

KRÓTKO

Przysucha

Joanna Mikulska nową dyrektor Zespołu Szkół numer 2

W piątek 10 lipca w Starostwie Powiatowym w Przysusze odbył się konkurs, w wyniku którego została wyłoniona kandydatka na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowyry w Przysusze. Komisja konkursowa pracująca pod kierownictwem Dyrektor Wydziału Edukacji Luizy Kozłowskiej pozytywnie oceniła kandydaturę Joanny Mikulskiej, która poprzednio była dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w Potworowie. Komisja udzieliła kandydatce jednogłośnego poparcia. Ostatnim elementem procedury wyłaniania nowego dyrektora szkoły będzie powołanie kandydatki wyłonionej w drodze postępowania konkursowego przez Zarząd Powiatu. Jeśli formalności zostaną spełnione, Joanna Mikulska obejmie 1 września 2026 roku obowiązki dyrektora zastępując odchodzącą na emeryturę dotychczasową dyrektor Małgorzatę Bednarską. **SOK**

Gmina Borkowice

Sprzęt komputerowy trafi do szkół

Uczniowie z gminy Borkowice już od września będą mogli korzystać z nowoczesnego sprzętu komputerowego i oprogramowania. Gmina dostała wsparcie finansowe na zakup urządzeń wspomagających naukę. Dzięki wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji nasza Gmina pozyskała sprzęt o wartości ponad 150 tysięcy złotych. Wśród nowego wyposażenia znalazły się między innymi: 32 laptopy, 4 kamery, 2 monitory interaktywne, specjalistyczne oprogramowanie, 2 szafy do ładowania laptopów oraz wiele innych urządzeń. **SOK**

eprasa.pl 0d8caa35bd

FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżurowało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielenia udzielania świadczeń pacjentom nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywalek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

FOT. ADRIAN GRYCUK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022-2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyń – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokurator regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy".

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 0d8caa35bd

IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz" – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszm. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times" ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan do zakończenia amerykańskiej „agresji". Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniała agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP

JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP PHOTO/EAST NEWS

Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa" Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian". Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

UKRAINA

Zełenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukraińskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy".

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponsorów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi".

FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukraińskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakiety do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która pomoże ocalić życie tysięcy ludzi na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakiety do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie".

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakiety (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował portal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za", albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Ansę.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

eprasa.pl 0d8caa35bd

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulga obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Z ulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulga nie obejmuje m.in. przychodów:

- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulga PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.

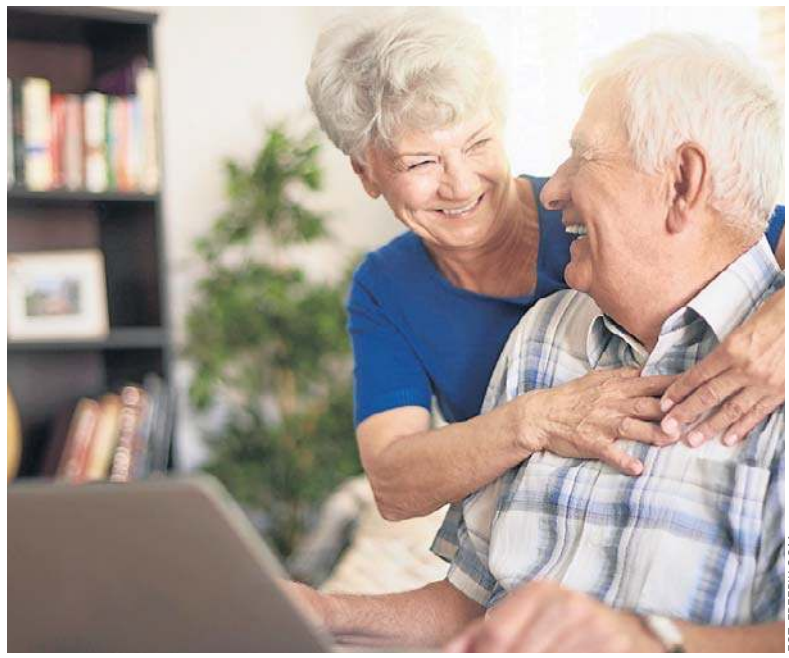

FOT. FREEPIK.COM

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę". Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odprawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odprawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przychodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odprawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulga PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry". Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Z ulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Z ulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©℗

eprasa.pl 0d8caa35bd

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafia na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

FOT. FREEPIK.COM

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej – bez konieczności składania dodatkowego wniosku. ©℗

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo wolny od pracy, pieniądze trafią do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©℗

eprasa.pl 0d8caa35bd

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkowicz

„Trzej muszkieterowie", „Hrabia Monte Christo", „Królowa Margot" to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnią pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy" („Les Blancs et les Bleus"), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpoczytniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Karykatura Dumasa „wygotowującego" swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich" Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książkajest raczej historią beletryzowaną, tzw. histoire romantique. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny"

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zanadto od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w talii skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgając powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie". Pichegru wywnioskował z tego, że „każdy Polak musi być dzielny".

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką".

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorym w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasililiśmy powstańcze szeregi. (...) Jakiś czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszko, nie chcąc uchodzić za wspólnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiłem studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu korpusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnym przeciwnikiem. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)".

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestałem zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!".

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution", można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich".

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich" Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernieres années d'Alexandre Dumas, 1864-1870" Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich" i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorym.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gimnazjum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska" Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jedynego portu Rzplitej". Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóż (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może doczekania się posiłków od Rewolucji francuskiej".

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszera. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą", natomiast w „Dziejach legionów polskich" Stanisława Schnür-Pepłowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Paryżu Fiszer wiódł „Tryb życia odosobniony. (...) Nie bywał nigdzie, mimo częstych zaprosin".

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszera wśród bohaterów powieści „Rok 1794". Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich"?

eprasa.pl 0d8caa35bd

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała

Więc jak to było naprawdę?

Monika i Mirosław Bresiowie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba", wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł

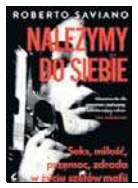

Gangster ze złamanym sercem

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorry krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł

Bestie szczerzące kły w leśnej gęstwinie...

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczynają ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł

Policja, Kościół, a nawet... mafia

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna sie prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł

Dziwne morderstwo w Zielonej Górze

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczo podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno", z serii „Komisarz Igor Brudny", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

Ktoś, kto nie cofnie się przed niczym...

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem"

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanki terroryzował Augustów i okolicę. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięć po alkoholu.

Restauracja „Albatros" na początku lat 60., rozsławiona potem piosenką „Beata" Janusza Laskowskiego

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyzn po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros". I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czteroosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanki (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawodowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyrodnialca z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i piciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros", a tam czekali już Dąbrowski i Wołyniec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niecodzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni" odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano", zaś podejrzane konfiskowano

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W". Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W" KW MO działała Grupa „W" w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska, pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechniania fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny". Za to, że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami" – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

eprasa.pl 0d8caa35bd

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.

G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkingowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tymczasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Greenfield). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotografowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vincenta. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...

G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls

Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w dramatycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa miliardera Nerio Wincha. Wszyscy jego wspólnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany , on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą kobiety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korporacji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprzątając domy obcym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

eprasa.pl 0d8caa35bd

KRZYŻÓWKA NR 108

Poziomo:

1) część instalacji elektrycznej,
5) konik z rosyjskiej baśni,
9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
10) „rekwizyt" zdradzonego męża,
12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
14) Brandenburska lub Floriańska,
15) saperka w ekwipunku żołnierza,
17) Indyjski lub Atlantycki,
18) mebel na garderobę,
21) masywna listwa stalowa,
23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
28) wokalistka zespołu O.N.A.,
29) drobny deseń na tkaninie,
32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką",
36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
37) bohater „Placówki" Bolesława Prusa,
38) dzielnica Warszawy,
39) jednolite tło drukarskie,
40) chłodzi mocniej niż lodówka.

Pionowo:

1) autobus do przewożenia uczniów,
2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
4) stan w USA z Columbus,
5) ostrze włóczni lub strzały,
6) pozostałość po rzęsistym deszczu,
7) wydzielony obszar, zona,
8) miejsce pracy Hefajstosa,

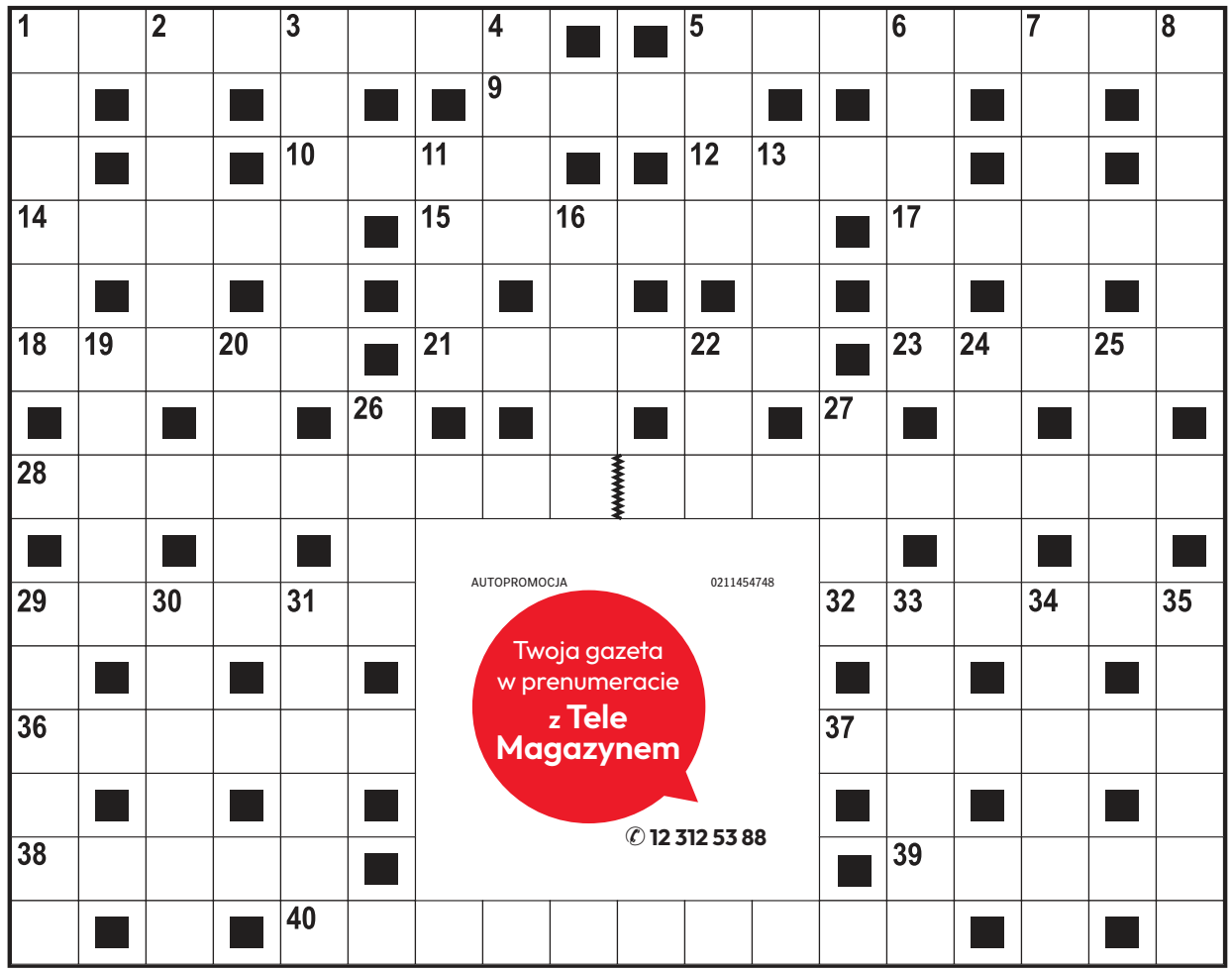

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

11) kartka wrzucana do urny,
13) czas wolny od zajęć,
16) ostatni przystanek tramwaju,
19) słoneczny lub kwarcowy,
20) niewinny romans, miłostka,
22) rzeka w środkowej części Podola,
24) leczą przystawiane do pleców,
25) Janusz Korwin …, były europoseł,
26) odprawiana przy ołtarzu,
27) zawarcie związku małżeńskiego,
29) główna część budowli,
30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
31) sznurowany but z cholewką,
33) powieść Vladimira Nabokova,
34) … Zaniewska, autorka scenografii,
35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

S	K	O	K	■	I	■	B	■	D	R	A	J	W	■	B	■	S	
■	O	■	A	N	D	R	O	N	Y	■	K	■	I	B	I	S	Z	
D	R	Ó	B	■	Z	■	Ś	■	L	I	R	Y	K	■	C	■	E	
■	B	■	A	L	I	A	N	C	I	■	O	■	T	■	Z	■	F	
D	A	N	T	E	■	■	I	■	Ż	U	B	R	■	G	O	N	G	
■	C	■	■	K	O	M	A	S	A	■	A	■	A	■	W	■	R	
S	Z	U	B	A	■	E	■	■	N	■	T	■	N	A	N	D	U	
O	■	Ł	■	R	A	C	J	A	Ś	T	A	N	U	■	I	■	P	
K	L	U	C	Z	■							■	B	O	K	S	Y	
Ó	■	D	■	■	D							■	I	■	■	E	■	
Ł	K	A	N	I	E							K	S	I	Ę	G	A	
■	S	■	I	■	S							O	■	N	■	H	■	
K	I	R	G	I	Z							G	A	D	Ż	E	T	
■	Ą	■	E	■	C							U	■	Y	■	R	■	
A	Ż	U	R	■	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	■	K	O	S	Z	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

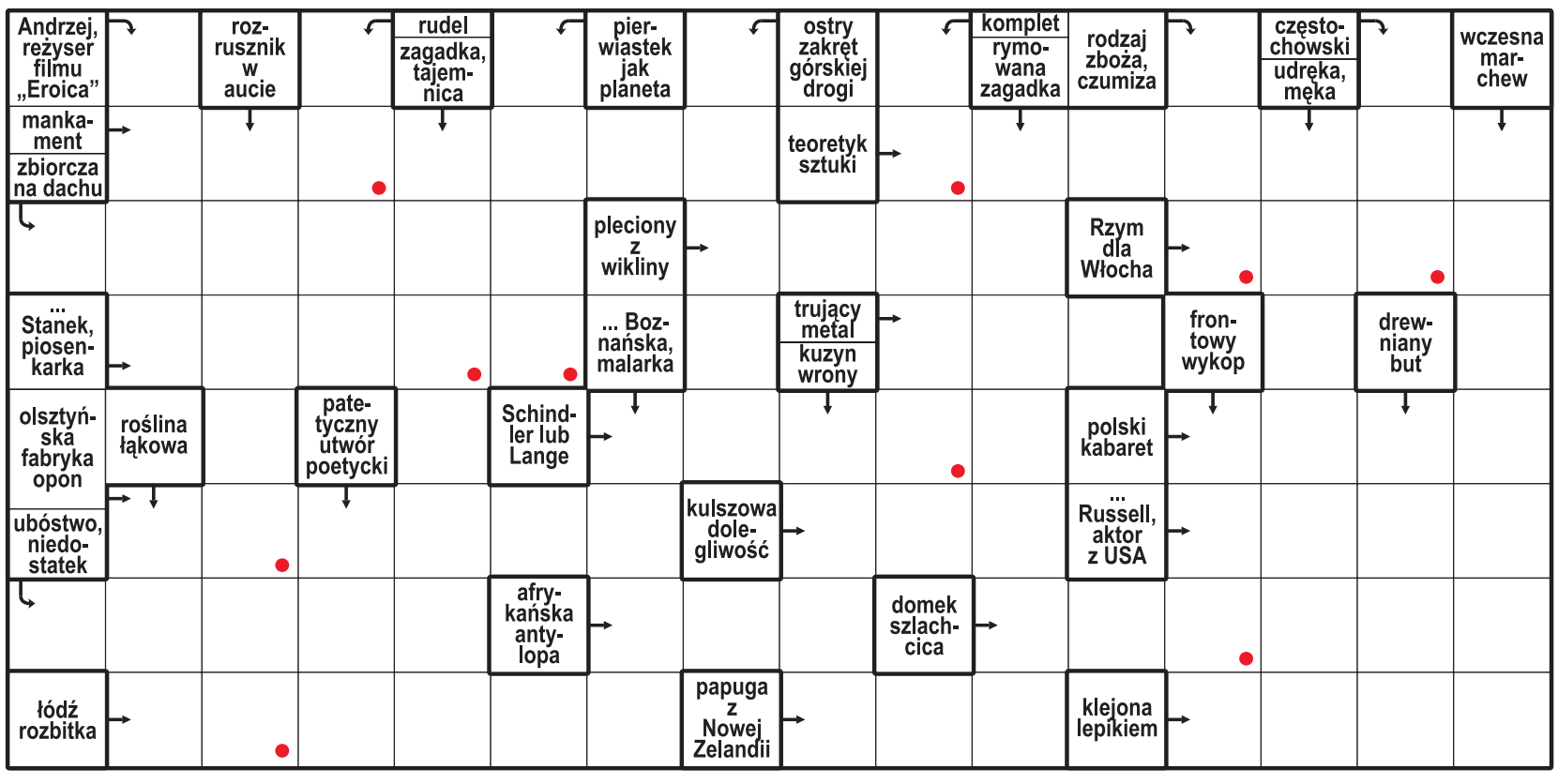

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

eprasa.pl 0d8caa35bd

PRZYSUCHA

Muzyka ludowa i tańce przed Muzeum Oskara Kolberga w Przysusze

Oprac. Antoni Sokołowski

W niedzielne popołudnie przed Muzeum imienia Oskara Kolberga w Przysusze odbyła się potańcówka.

Zgromadziła miłośników muzyki tradycyjnej, tańca i wspólnej zabawy. Letni wieczór upłynął w radosnej atmosferze, a dźwięki ludowych melodii sprawiły, że muzealna przestrzeń zamieniła się w tętniący życiem taneczny parkiet pod gołym niebem. Do tańca przygrywały dwie znakomite kapele – Kapela Zdzisława Kwapińskiego oraz Kapela Andrzeja Malika. Potańcówka była nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale również żywą lekcją kultury ludowej.

FOT. MUZEUM WSI RADOMSKIEJ

Niedzielna potańcówka odbyła się na specjalnym podeście przy siedzibie Muzeum Kolberga w Przysusze.

RADOM

Nieprawidłowy transport arbuzów zatrzymany w Radomiu

Oprac. Antoni Sokołowski

Zatrzymaniem prawa jazdy na trzy miesiące, zakazem dalszej jazdy, nałożeniem mandatów karnych oraz przygotowaniem dokumentacji do wszczęcia postępowań administracyjnych...

FOT. ITD MAZOWSZE

W zatrzymanej ciężarówce patrol mazowieckiej Inspekcji Transportu Drogowego stwierdził długą listę naruszeń.

Tak zakończyło się manipulowanie czasem pracy dla kierowcy zatrzymanego przez Inspekcję Transportu Drogowego w Radomiu.

Całe zdarzenie miało miejsce w sobotę, 11 lipca, na krajowej „dziewiątce" – ulicy Stanisława Żółkiewskiego w Radomiu. Tam inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego zatrzymali ciągnik siodłowy z naczepą kurtynową. Zestaw należał do polskiego przedsiębiorstwa. Zespołem pojazdów kierował obywatel Gruzji, który jest współwłaścicielem firmy transportowej. W chwili interwencji przewoził arbuzy z Grecji do Polski.

Kontrola danych cyfrowych z tachografu i karty kierowcy wykazała rażące naruszenie. Okazało się, że kierowca nie rejestrował czasu pracy, prędkości pojazdu i przebytej drogi. Włożył kartę do tachografu dopiero w chwili zatrzymywania do kontroli drogowej. Ustalono, że tego dnia przejechał bez niej trasę o długości prawie 240 kilometrów. Analiza rzeczywistego czasu pracy wykazała, że kierowca przekroczył maksymalny czas prowadzenia pojazdu bez wymaganej przerwy o 1 godzinę i 52 minuty. Inspektorzy stwierdzili także między innymi skrócenie dziennego czasu odpoczynku o 2 godziny i 51 minut.

Kierowca okazał do kontroli wszystkie wymagane dokumenty. Jednak w trakcie ich weryfikacji stwierdzono, że świadectwo kierowcy utraciło ważność z początkiem lipca 2026 roku. Inspektorzy mieli także poważne zastrzeżenia do ciągnika siodłowego i naczepy. Oba pojazdy nie powinny poruszać się po drogach publicznych. Nie miały bowiem aktualnych okresowych badań technicznych.

Funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy kierowcy na najbliższe trzy miesiące, zakazali dalszej jazdy i ukarali mandatami na kwotę 3850 złotych.

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Finanse biznes

INNE

SPRZEDAM spółkę z historią. Szczegóły pod nr Maciej tel. 790-331-818.

REKLAMA 0011554396

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO W KRAKOWIE
informuje, że ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na zbycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 27, położonego w Sandomierzu, ul. Mickiewicza 13 KW KI1S/00008929/7

Do sprzedaży przeznaczony jest lokal mieszkalny nr 27 o pow. uż. 25,99 m² znajdujący się na IV piętrze, składający się z 1 pokoju, przedpokoju, kuchni, łazienki z w.c. Udział lokalu w nieruchomości wspólnej wynosi 25/1000. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 3,72 m². Lokal wymaga generalnego remontu.

Cena wywoławcza: 159 000 zł
Wadium: 15 900 zł

Brak MPZP. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Sandomierz, działka pod budynkiem oznaczona jest symbolem: 3MW - tereny zabudowy wielorodzinnej zabudowane. **Nieruchomość znajduje się w obszarze rewitalizacji, w stosunku do niej Miasto Sandomierz posiada prawo pierwokupu.**

Termin przetargu: 27 sierpnia 2026 r. (godz. 11.00)
Termin wpłaty wadium: 21 sierpnia 2026 r.
na konto Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie nr 19 1130 1150 0012 1243 8520 0008 Bank Gospodarstwa Krajowego.

Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć **„Ogłoszenie nr 11 Sandomierz Mickiewicza 13/27"**. W tytule wpłaty należy wskazać nazwę osoby prawnej lub fizycznej biorącej udział w przetargu.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego, wadium przepada na rzecz Agencji.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW w Krakowie przy ul. Montelupich 3 oraz dostępnym na www.amw.com.pl, BIP i w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sandomierzu i Starostwa Powiatowego w Sandomierzu.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

REKLAMA 0011554865

Zawiadomienie o przetargu na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego z siedzibą w Kielcach, adres: 25-311 Kielce, ul. Św. Leonarda 10, KRS 0000004608, informuje o zamieszczeniu ogłoszenia o pisemnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego w postaci **3 szt. używanych samochodów sanitarnych** Dodatkowe informacje na stronie internetowej pod adresem: **www.scrmits.pl** lub pod nr tel.: **41-361-73-06.**

GMINA KOWALA

Finał mundialu na 15-metrowym telebimie i inne atrakcje w Powiatowej Strefie Kibica

Oprac. Antoni Sokołowski

Kto zostanie mistrzem świata w piłce nożnej? Tego dowiemy się w niedzielę 19 lipca późnym wieczorem. Jednak wszyscy możemy w świetnej atmosferze obejrzeć to najważniejsze na świecie sportowe wydarzenie.

Powiatowa Strefa Kibica w Kowali będzie jedyną tak dużą strefą kibica w regionie radomskim. Na stadionie sportowym Zorzy Kowala stanie prawie 15-metrowy telebim, a kibice zasiądą na trybunach. Emocji z pewnością nie zabraknie, bo w finale zagrają dwie znakomite drużyny (pary półfinałowe to Francja - Hiszpania oraz Argentyna - Anglia). Na placu w Kowali pojawią się również food-trucki, będą dmuchańce i mnóstwo atrakcji dla najmłodszych.

Zanim ruszy transmisja, na boisku będą odbywać się konkursy piłkarskie dla dzieci. Będzie też quiz sportowy – nagród na pewno nie zabraknie! Konkursy, zabawy i cała strefa na stadionie w Kowali ruszy o godzinie 18.30 19 lipca. Kibiców zapraszają Waldemar Trelka, starosta radomski oraz Wiesław Pachniewski, wójt gminy Kowala. Pierwszy gwizdek na stadionie w Nowym Jorku o godzinie 21 czasu polskiego.

FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE / POLSKA PRESS

Kibice w Kowali-Stępocinie będą mieli do dyspozycji strefę kibica.

eprasa.pl 0d8caa35bd

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głąb

Hiszpania okazała się pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrz Europy obrał perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominował „Les Bleus". „La Furia Roja" wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

FOT. PAP/EPA/SAM WASSON

W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

Hiszpania obrała perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja" zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganiu za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salwadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno". Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzela gole w co drugim meczu „La Furia Roja". W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak najwięcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentował występ Oyarzabal.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus" pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcję Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja". Bezradni Francuzi powoli zaczynali zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popełniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus" był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salwadorczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente.

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek Superpuchar

Bartosz Głąb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań o Superpuchar powalczy z Górnikiem Zabrze

Lech Poznań w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolejorz rozegrał tylko 3 mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło 3 nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmy ze szkockiej ekipy Celtic Glagow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około 4 mln euro.

Co natomiast słychać w Górniku Zabrze? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał 5 sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszczą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriackim WSG Tirol, a także przegrał 1:2 z innym austriackim zespołem – RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż 9 nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W 2. rundzie eliminacji Lech Poznań zmierzy się z duńskim Aarhus GF. Natomiast Górnika Zabrze czeka prestiżowy dwumecz z tureckim Fenerbahce Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19:00 na Enea Stadion w Poznaniu. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynek będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji meczów wciąż trwającego mundialu.

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją soccera

Bartosz Głąb

Robert Lewandowskizostał oficjalnie zaprezentowany, jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

FOT. KAMIL KRZACZYNSKI/AFP/EAST NEWS

We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną konferencje prasową, gdzie zapozował z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego" w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski". Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy" swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu. – Pewnie znajdę się w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będę się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy z Bayernu Monachium Thomas Mueller.

eprasa.pl 0d8caa35bd

SPORT

• **Radomiak Radom** zagra w najbliższych dniach dwa sparingi. W piątek z Legią II Warszawa, w sobotę z Pogonią Siedlce

LEKKOATLETYKA

Świetny występ RTL GGG Radom. Pięć medali na mistrzostwach Polski do lat 23

Złote medale zdobyli: Natalia Szczęsna, Adam Bajorski i Jakub Abramczyk. Srebrne Jakub Abramczyk i Karol Kijewski. Nasz klub znalazł się na trzecim miejscu klasyfikacji medalowej

Sylwester Szymczak

Znakomity występ zanotowali zawodnicy RLTL GGG Radom podczas 43. PZLA Mistrzostw Polski U23, które odbyły się w dniach 11–12 lipca w Krakowie. Reprezentanci radomskiego klubu wywalczyli pięć medali, zajęli trzecie miejsce w klasyfikacji medalowej oraz czwarte miejsce w klasyfikacji punktowej zawodów.

Największą gwiazdą radomskiej ekipy była Natalia Szczęsna. W biegu na 100 metrów przez płotki najpierw wygrała eliminacje z czasem 13,12 sekundy, a następnie sięgnęła po złoty medal mistrzostw Polski, zwyciężając w finale z wynikiem 12,97 sekundy. Rezultat ten był równocześnie wyrównaniem jej najlepszego wyniku sezonu i bardzo wartościowym rezultatem na tle krajowej czołówki. - Dla takich chwil właśnie trenuję i daję z siebie ile tylko mogę! jestem z siebie mega dumna i bardzo wdzięczna nie tylko sobie za miejsce, w którym się znajduję. Fajnie było znowu złamać 13 sekund!. bardzo dziękuję za doping, trzymane kciuki i wszelakie okazane mi wsparcie. To wiele dla mnie znaczy i buduje fundamenty do osiągania wartościowych wyników! - napisała Natalia Szczęsna na swoim instagramie.

FOT.TOMASZ KASJANIUK

Natalia Szczęsna obroniła tytuł Mistrzyni Polski U23 w biegu na 100 metrów przez płotki i uzyskałaświetny czas - 12.97.

Drugi dzień mistrzostw należał do radomskich specjalistów od biegów średnich i długich. Jakub Abramczyk wywalczył tytuł mistrza Polski U23 w biegu na 1500 metrów. Zawodnik RLTL GGG zwyciężył w niezwykle emocjonującym finiszu, uzyskując czas 3:48,59 i wyprzedzając Wiktora Miłkowskiego z UKS 48 Warszawa o zaledwie pięć setnych sekundy. Dzień wcześniej Abramczyk stanął również na drugim stopniu podium w biegu na 3000 metrów z przeszkodami. W tej konkurencji bezkonkurencyjny był jego klubowy kolega Adam Bajorski, który zdobył złoty medal z wynikiem 8:41,83. Srebrny medal Abramczyka - 8:49,32 sprawił, że zawodnicy RLTL GGG Radom zajęli dwa najwyższe miejsca na podium. Dodatkowo bardzo dobrze spisał się Wiktor Janduła, który zajął czwarte miejsce i wywalczył cenne punkty dla klubu.

Konkurencjach rzutowych, Karol Kijewski zdobył srebrny medal w pchnięciu kulą z wynikiem 16,55 metra, a następnego dnia dołożył siódme miejsce w rzucie dyskiem. Wśród kobiet piąta w konkursie pchnięcia kulą była Kinga Konder - 13,27 metra, natomiast Julia Adamczyk zajęła piąte miejsce w skoku w dal z rezultatem 5,91 metra.

Dołożyli swoje punkty

Na punktowy dorobek klubu pracowali także pozostali reprezentanci. Bartosz Majewski zajął czwarte miejsce w rzucie oszczepem - 54,63 metra, Wiktoria Gadajska była ósma w biegu na 400 metrów, Tomasz Gizicki awansował do półfinałowej rywalizacji na 100 metrów, a żeńska sztafeta 4×100 metrów w składzie Klaudia Gregorczyk, Natalia Szczęsna, Wiktoria Gadajska i Julia Adamczyk uplasowała się na siódmym miejscu. Cenne występy zanotowali również Miłosz Mierzejewski i pozostali reprezentanci radomskiej ekipy.

Czołówka Polski

Takie wyniki dały radomskiemu klubowi 3. miejsce w klasyfikacji medalowej mistrzostw Polski U23, za AZS UMCS Lublin i AZS Łódź. RLTL GGG zakończył zawody z dorobkiem trzech złotych i dwóch srebrnych medali. Równie imponująco wyglądała klasyfikacja punktowa. Radomianie zdobyli 175 punktów, co pozwoliło im zająć 4. miejsce w Polsce spośród wszystkich klubów uczestniczących w mistrzostwach.

PIŁKA NOŻNA

Powiślanka Lipsko rozpoczęła przygotowania

Olha Ilkevych

Powiślanka Lipsko rozpoczęła przygotowania do sezonu w Decathlon 5. Lidze. Zespół rozegra pięć meczów kontrolnych.

Powiślanka Lipsko rozpoczęła przygotowania do sezonu w Decathlon 5. Lidze. Zespół Łukasza Gizy odbył pierwszy trening, a przed startem rozgrywek rozegra pięć meczów kontrolnych.

Po wywalczonym awansie Powiślanka Lipsko rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu Decathlon 5. Ligi. Zespół prowadzony przez Łukasza Gizę odbył we wtorek, 14 lipca, pierwszy trening przed rozgrywkami.

Przed drużyną bardzo krótki okres przygotowawczy, dlatego sztab szkoleniowy będzie chciał jak najlepiej wykorzystać każdy dzień pracy. - To będzie bardzo krótki okres, więc tak naprawdę musimy skupić się na wszystkim. Najważniejsze żeby wszyscy zawodnicy byli zdrowi - powiedział trener Łukasz Giza.

Szkoleniowiec odniósł się również do sytuacji kadrowej zespołu. Dla Powiślanki najważniejsze było utrzymanie zawodników, którzy wywalczyli awans. - Dla mnie najważniejsze było żeby utrzymać tę kadrę i bardzo mnie cieszy, że wszyscy zawodnicy zadeklarowali chęć pozostania w klubie. Wiadomo, że fajnie byłoby wzmocnić zespół na 2 może 3 pozycjach, ale nic na siłę. Rynek piłkarski jest obecnie bardzo dziwny i ciężki dlatego nie będziemy działać za wszelką cenę. Jeśli trafiłby się zawodnik, który byłby dla nas wzmocnieniem to jak najbardziej byśmy skorzystali, ale nie będziemy się „zabijać" o zawodników - podkreślił trener.

W okresie przygotowawczym Powiślanka rozegra pięć spotkań kontrolnych. Pierwszy sparing zaplanowano na sobotę, 18 lipca, kiedy zespół zmierzy się z Opolaninem Opole Lubelskie.

Sparingi Powiślanki

Mecze kontrolne Powiślanki Lipsko: 18 lipca - Opolanin Opole Lubelskie; 22 lipca - Gracja Tczów; 25 lipca - GKS Rudki; 29 lipca - Alit Ożarów; 1 sierpnia - MKS Ruch Ryki.

Start sezonu Decathlon 5. Ligi zaplanowano na weekend 8-9 sierpnia. Na inaugurację rozgrywek Powiślanka Lipsko przed własną publicznością podejmie Pogoń II Siedlce.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Wicemistrz Polski na inaugurację w Radomiu

Elmas-KPS APR Radom zainauguruje sezon 2026/2027 Orlen Superligi Kobiet meczem z aktualnym wicemistrzem Polski. PGE El-Volt Lublin przyjedzie do Radomia w pierwszy weekend września. Spotkanie zostanie rozegrane w pierwszy weekend września w hali Enea Radomskie Centrum Sportu. Dokładna data nie została jeszcze potwierdzona, mecz zaplanowano na 5 lub 6 września. Rywal z Lublina od lat należy do krajowej czołówki kobiecej piłki ręcznej. W minionym sezonie wywalczył srebrny medal mistrzostw Polski, a jesienią będzie reprezentował kraj w kwalifikacjach do EHF Ligi Europejskiej. Dla radomskiego beniaminka będzie to więc wymagający test już na inaugurację sezonu. Elmas-KPS APR do debiutanckich rozgrywek w Orlen Superlidze przystąpi jednak z odmienionym składem. Klub w letnim oknie transferowym pozyskał pięć zawodniczek, które mają wzmocnić zespół przed rywalizacją z najlepszymi drużynami w kraju. Do Radomia trafiły: Julia Owczaruk, Elena Mitrović, Kaja Gryczewska, Kinga Lemiech oraz Ljubica Simić. **OI**

Piłka nożna

Krystian Sułecki nowym graczem Sokoła Przytyk

W środę, 15 lipca, Sokół Przytyk oficjalnie poinformował o pierwszym wzmocnieniu po powrocie do Ligi Okręgowej. Do zespołu wraca Krystian Sułecki, który ponownie będzie reprezentował barwy klubu. Pomocnik wraca do drużyny, którą reprezentował już w rundzie wiosennej sezonu 2024/2025. W ostatnim sezonie Krystian Sułecki występował w Lidze Okręgowej jako zawodnik KS Stara Błotnica, gdzie przebywał na wypożyczeniu. Teraz ponownie założy koszulkę Sokoła. **OI**

Piłka nożna

KS Warka zatrzymuje ważnych zawodników

KS Warka kontynuuje kompletowanie kadry na nowy sezon w którym zagra w Keeza Lidze Okręgowej. Klub poinformował, że w drużynie pozostaną Kacper Skowroński, Dawid Polubiec i Kacper Rogoziński. Wcześniej klub informował, że w zespole pozostają Daniel Złoch, Michał Duda, Mykhola Tsvyk, Karol Prasek, Patryk Jasnoch oraz Tymoteusz Śliwa.

eprasa.pl 0d8caa35bd

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

EMERYTURA MINIMALNA Z ZUS

KOMU NALEŻY SIĘ NAJNIŻSZE GWARANTOWANE ŚWIADCZENIE

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 163 (15 134) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

KIELCE
46-latka poszukiwanego przez wymiar sprawiedliwości zatrzymali w Kielcach tzw. łowcy cieni z Komendy Wojewódzkiej Policji. Ma do odsiadki dwa lata i cztery miesiące pozbawienia wolności za rozbój.

JUTRO
Spowiedź byłego dyrektora słynnego liceum w Busku-Zdroju. O uzależnieniu, pobycie w więzieniu i KGB.

Czwartek, 16.07.2026

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Pożegnanie cenionego kapłana Jana Tusienia

Msza święta żałobna i pogrzeb księdza prałata Jana Tusienia. Kapłana żegnało trzech biskupów, 150 księży i licznie przybyli parafianie
– Strona 5

Kielce

Afera delegacyjna. Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego

Nawet 10 lat więzienia może grozić byłemu prezydentowi Kielc Bartłomiejowi Z., któremu prokuratura zarzuca przekroczenie uprawnień
– Strona 5

Ruszył Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności, w którym do dyspozycji jest kilkadziesiąt miliardów złotych
– Strona 4

W środę, w związku z rozpoczęciem budowy ronda na węźle S74 w Mniowie, wykonawca wprowadził zmiany. Obowiązuje ruch wahadłowy
– Strona 3

FOT. GDDKiA

Kielce

Policjanci ustalili nazwiska nastolatków podejrzewanych o udział w pobiciu

Sylwia Bławat

Nazwiska trzech nastolatków podejrzewanych o udział w bulwersującym pobiciu 45-latka przy ulicy Andersa w Kielcach ustalili policjanci. Nagranie ze zdarzenia trafiło do internetu, a nastolatkami zajmie się sąd rodzinny.

Pobicie z początku lipca przy ulicy Andersa w Kielcach zbulwersowało Kielczan, bo nagranie z niego trafiło do internetu. Widać na nim, jak siedzącego na chodniku 45-letniego mężczyznę otacza grupka nastolatków, po czym jeden z nich kopie mężczyznę w głowę. Człowiek trafił do szpitala, ale obrażenia na szczęście okazały się stosunkowo niegroźne – 45-latek opuścił lecznicę na własną prośbę.

Mieszkańcy zbulwersowani zajściem żalili się na grupę nastolatków. Jak czytamy: „Dzieci w wieku około 13, 14, 15 lat. Przesiadują w okolicach ulicy Andersa, zachowanie ich jest skandaliczne. Nie reagują na żadne prośby. Młodsze dzieci obawiają się wyjść na plac zabaw. Ta sprawa miała początek już rok temu. Do zarządcy wielokrotnie wpływały informacje na temat zniszczeń wykonanych przez tę samą młodzież na terenie całego osiedla Bella Vista przy ulicy Andersa. Zniszczone oświetlenie zewnętrzne, zniszczenia na ścianach, rozlane piwa/napoje, zniszczenia placów zabaw oraz atakowanie rówieśników. Młodzież ta wielokrotnie była zgłaszana, że przesiaduje w częściach wspólnych naszego osiedla (to nie są mieszkańcy naszego osiedla, a pobliskich domków oraz Bukówki). Znają kody do wszystkich klatek”.

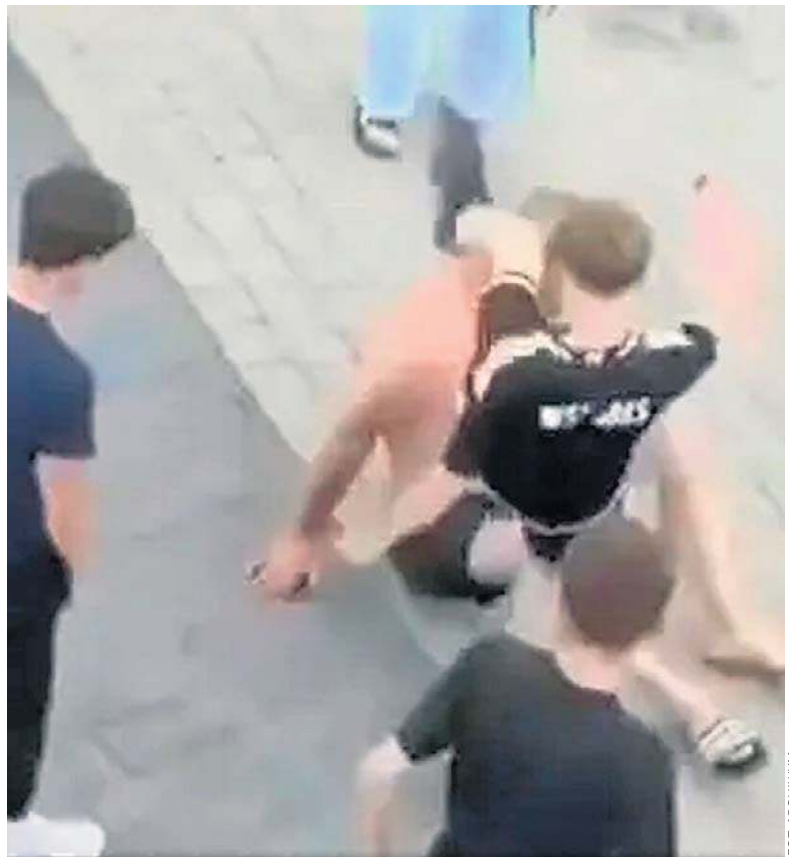

FOT. ARCHIWUM

Jeden z nastolatków kopnął mężczyznę w głowę

Wyjaśnianiem sprawy zajęli się policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

– Ustaliliśmy nazwiska trzech nastolatków: dwóch 15-latków i 14-latka. Została sporządzona dokumentacja, przekazaliśmy ją do sądu rodzinnego i to on zdecyduje o losie nastolatków – informuje podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Kielce

Wielka zmiana na koszulkach Korony Kielce

Stanisław Wróbel

Firma Defro, mająca siedzibę w Rudzie Strawczyńskiej w powiecie kieleckim, została sponsorem premium i wchodzi na przód koszulek piłkarzy grających w PKO BP Ekstraklasie.

Korona Kielce poinformowała w środę, że w sezonie 2026/2027 firma Defro, jeden z największych polskich producentów urządzeń grzewczych i wentylacyjnych zwiększa swoje zaangażowanie i zostaje Sponsorem Premium Korony Kielce. Logo firmy znajdzie się na przodzie koszulek piłkarzy.

– Logotyp marki Defro pojawi się na froncie koszulek meczowych pierwszej drużyny i będzie towarzyszyć naszym zawodnikom podczas rozgrywek – informuje Korona.

– Od początku wierzyliśmy w potencjał Korony Kielce, jej ambicję i możliwość osiągania sukcesów. Dlatego nie mogło zabraknąć nas także w kolejnym sezonie. Zwiększamy swoje zaangażowanie jako sponsor premium, ponieważ jako firma wywodząca się z województwa świętokrzyskiego chcemy wspierać inicjatywy, które jednoczą mieszkańców i budują dumę z naszego regionu. Wierzymy, że przed nami wiele wyjątkowych chwil, które będziemy wspólnie świętować – mówi Robert Dziubeła, właściciel firmy Defro.

Defro to firma z ponad 50-letnim doświadczeniem, której początki – podobnie jak historia Korony Kielce – sięgają 1973 roku.

eprasa.pl 0d8caa35bd

POLECAMY

JUTRO: Polska prowincja pustoszeje. Młodzi ciągną do miast | Dlaczego koleje się opóźniają

16.07.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Maria, Marika, Bartłomiej i Andrzej
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Ryszard Tadeusiewicz:
Jest lato! Jak mierzyć tę temperaturę?

profesor AGH

Sposób mierzenia temperatury wymyślił uczony urodzony w Gdańsku w 1686 roku. Fahrenheit był Niemcem, a całe dorosłe życie spędził w Holandii. Był po trosze naukowcem (wykładał chemię), ale to w tamtych czasach nie przynosiło dobrych zarobków, więc dorabiał w ten sposób, że produkował i sprzedawał barometry. W XVIII wieku były one chętnie kupowane jako przyrządy do przewidywania zmian pogody i miały formę szklanych wysokich rurek wypełnionych rtęcią. Fahrenheit, budując te barometry, zaobserwował, że pod wpływem temperatury rtęć zmienia objętość. Wykorzystał to spostrzeżenie do zbudowania w 1724 roku pierwszego termometru, złożonego ze zbiornika rtęci i wąskiej szklanej rureczki, w której zmiany objętości rtęci widoczne były jako wydłużanie się i skracanie słupka srebrzystej cieczy. Termometr (w formie, która przetrwała do dziś) był gotowy, trzeba tylko było go wyskalować.

W tamtych czasach najniższą temperaturą, jaką można było w sposób powtarzalny uzyskiwać, była temperatura topnienia lodu zmieszanego z salmiakiem. To -17,78 stopni Celsjusza - i tę temperaturę Fahrenheit oznaczył jako 0 na swoim termometrze. Jako drugi punkt odniesienia przyjął ciepłotę ciała człowieka. Potem cały przedział, od wcześniej ustalonego zera do tej temperatury ludzkiego organizmu, podzielił na sto równych odcinków, nazwanych stopniami. Skalę tę przyjęły i używają do dziś między innymi USA i Kanada. Natomiast reszta świata, w tym Holandia, gdzie termometr Fahrenheita został zbudowany, przyjęła skalę Andersa Celsiusa, który w 1742 roku zaproponował, że 0 stopni odpowiada temperaturze topnienia lodu, a 100 stopni to temperatura wrzenia wody. Tej skali używamy na co dzień.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
29°C/16°C

jutro
30°C/18°C

KIELCE

Nowe parkomaty. Dotykowe ekrany, BLIK, bilet na telefon. Stanie 80 takich urządzeń

Ana Gwóźdź

80 nowych parkomatów, ekrany dotykowe, płatność BLIKIEM i bilet w telefonie zamiast papierka – tak ma wyglądać parkowanie w centrum Kielc. Zmiany wejdą w życie na początku jesieni.

Kierowcy parkujący w centrum Kielc doczekają się nowych parkomatów. Miejski Zarząd Dróg podpisał umowę ze spółką Synergin na dostawę i montaż 80 urządzeń w Strefie Płatnego Parkowania. Wykonawca ma na to trzy miesiące.

Nowe parkomaty będą wyposażone w ekrany dotykowe, które poprowadzą kierowcę przez płatność. Na wyświetlaczu zobaczymy aktualny czas, wpłaconą kwotę i dokładną godzinę, do której możemy stać. Urządzenia będą obsługiwać trzy języki: polski, angielski i niemiecki, a klawiatura do wpisywania numeru rejestracyjnego sama dostosuje się do wybranego języka. Instrukcja obsługi znajdzie się zarówno na ekranie, jak i na obudowie parkomatu.

Parkomaty będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, zgodnie z polskimi i unijnymi normami. Zapłacić będzie można monetami od 10 groszy do 5 złotych, kartą zbliżeniową albo BLIKIEM. Kod PIN czy kod BLIK wpiszemy bezpośrednio na ekranie.

FOT. UM KIELCE

W mieście staną nowe parkomaty

Oprócz papierowego wydruku pojawi się opcja biletu cyfrowego. Wystarczy zeskanować kod QR z ekranu albo zrobić zdjęcie potwierdzenia, żeby mieć bilet w formacie PDF w telefonie. Dane o transakcjach trafią do systemu w czasie rzeczywistym, więc przedłużyć parkowanie będzie można w dowolnym parkomacie w danej podstrefie. Nie trzeba wracać do miejsca, gdzie kupiliśmy bilet.

Wiadomo już, że stare parkomaty będą znikać stopniowo, w miarę jak w ich miejsce montowane będą nowe. Pojedynczy punkt nie będzie wyłączony z użytku dłużej niż jeden dzień, więc cała strefa nie zostanie sparaliżowana.

Łącznie wymienione zostaną wszystkie 65 parkomatów w podstrefie A i 2 w podstrefie B. Do tego dojdą nowe urządzenia tam, gdzie do tej pory odległości między parkomatami były zbyt duże - 9 w podstrefie A i 4 w podstrefie B.

Nowe parkomaty staną między innymi przy ulicy Dużej, Leśnej (obok Urzędu Miasta Kielce), Zamkowej (przy Muzeum), Żeromskiego oraz przy Kościuszki, Słowackiego i Wojska Polskiego w podstrefie B.

Inwestycja w ramach projektu rozbudowy Strefy Płatnego Parkowania w Kielcach kosztuje 2 268 463,79 złotych.

KIELCE

Beata Kręcisz z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego profesorem

Maciej Banachowski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach ma nowego profesora belwederskiego. Tytuł uzyskała profesor doktor habilitowana Beata Kręcisz.

Postanowieniem Prezydenta Polski tytuł profesora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu uzyskała profesor doktor habilitowana Beata Kręcisz, prorektor do spraw medycznych uczelni.

Profesor Beata Kręcisz jest absolwentką Akademii Medycznej w Łodzi. Początkowo związana z Instytutem Medycyny Pracy imienia profesora doktora medycyny Jerzego Nofera w Łodzi.

Od 2015 roku swoją zawodową karierę kontynuuje w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Profesor Beata Kręcisz pełniła funkcję dyrektorki Instytutu Nauk Medycznych Collegium Medicum Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, w kadencji 2024-2028 pełni funkcję prorektor do spraw medycznych.

Specjalizuje się w alergologii, dermatologii i medycynie pracy. Członkini zarządu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego oraz sekretarz Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy.

Jako profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach łączy działalność dydaktyczną i badawczą z codzienną praktyką lekarską, oferując pacjentom nowoczesne metody diagnostyki i leczenia chorób skóry, włosów, paznokci oraz chorób przenoszonych drogą płciową.

eprasa.pl 0d8caa35bd

POWIAT KIELECKI

Budowa drogi S74 Mniów - Kielce. Wprowadzono ruch wahadłowy

Maciej Banachowski

W środę, 15 lipca w związku z rozpoczęciem budowy ronda na połączeniu obecnej drogi krajowej numer 74 z budowanym węzłem S74 w Mniowie wykonawca inwestycji wprowadził zmiany organizacji ruchu. Prace i zmiany w ruchu potrwają około 6 miesięcy.

Na około 300-metrowym odcinku drogi numer 74 na granicy miejscowości Przełom i Mniów wprowadzony został ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną.

Prace w tej lokalizacji potrwają około 6 miesięcy. Rondo stanowić będzie element węzła Mniów, który umożliwi bezkolizyjne połączenie drogi ekspresowej S74 z obecną drogą krajową numer 74.

Na dobre ruszyły roboty bitumiczne

Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, ogólne zaawansowanie prac na budowie odcinka S74 Mniów - Kielce przekroczyło 65 procent.

Na dobre ruszyły roboty bitumiczne. Na połowie trasy głównej ułożona została podbudowa asfaltowa, a w 30 procentach wykonana została przedostatnia warstwa wiążąca nawierzchni. Jeszcze w tym roku rozpocznie się układanie wierzchniej warstwy ścieralnej.

Koniec prac w połowie 2027 roku

Kontynuowane są też roboty na wszystkich obiektach mostowych – ich ogólne zaawansowanie to 70 procent. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na połowę 2027 roku, co oznacza, że na kolejne wakacje pojedziemy już nowym odcinkiem S74.

Inwestycja obejmuje budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej S74 o długości ponad 16 kilometrów, w tym między innymi dwóch węzłów drogowych (Mniów i Bugaj) i Miejsca Obsługi Podróżnych na wysokości miejscowości Przełom.

FOT. GDDKiA

Trwa budowa drogi ekspresowej S74 Mniów – Kielce. W środę, 15 lipca wykonawca inwestycji wprowadził zmiany organizacji ruchu

OPATÓW

Centrum Historii Templariuszy uroczyście otwarte. Jest nowa atrakcja turystyczna w regionie

W Opatowie otwarto Centrum Historii Templariuszy - multimedialne miejsce, które ma stać się jedną z atrakcji turystycznych miasta i regionu

Sandra Krakowiak

FOT. SANDRA KRAKOWIAK

We wtorek, 14 lipca oficjalnie otwarto w Opatowie Centrum Historii Templariuszy. Na uroczystości pojawiło się wielu gości

Wzruszenia nie krył burmistrz Opatowa Grzegorz Gajewski, który podkreślał, że jest to dla niego wyjątkowy dzień.

- Będzie to miejsce, które będzie ściągać turystów, pomyślane jest jako miejsce nowoczesne i traktuje bardzo poważnie o historii templariuszy, nie opatowskich ale templariuszy w ogóle. Chcemy by Opatów stał się bardziej rozpoznawalny dzięki temu miejscu - wyjaśnia Grzegorz Gajewski.

Starosta opatowski Tomasz Staniek wspomniał o idei powstania centrum. - Idea pojawiła się 15 lat temu kiedy ja też w samorządzie gminnym działałem. Świetnie, że dzisiaj ten projekt się ziścił i świetnie wpisuje się w mapę turystyczną gminy i powiatu. Świetne muzeum, gdzie jest bardzo dużo instalacji multimedialnych, które przemawiają do współczesnego turysty – podkreślał starosta.

Jak zaznaczył doktor Zbigniew Piłat historyk i mediewista, Centrum Historii Templariuszy to nie jest tradycyjne muzeum z gablotami pełnymi eksponatów. To przede wszystkim nowoczesna przestrzeń wykorzystująca multimedia, światło, dźwięk i nowoczesne technologie, które pozwolą odwiedzającym dosłownie zanurzyć się w historii. – Tu opowiadamy historię od początku chrześcijaństwa, a nie od samego powstania zakonu, więc dosyć szeroko jest zarysowana zawartość tej ekspozycji. Dodajemy bardzo dużo hipotez, żeby zaciekawić mogę powiedzieć, że udało się stworzyć propozycję rekonstrukcji zaginionego słynnego tympanonu opatowskiego. Ktoś wyliczył, ze zwiedzenie całej ekspozycji, wsłuchanie się w media i pochylenie nad nimi zajęłoby około 7 godzin. Na pewno tutaj każdy znajdzie coś dla siebie - dodał historyk.

Zwiedzający mogą obejrzeć specjalnie przygotowane filmy i prezentacje multimedialne opowiadające o zakonie templariuszy, księciu Henryku Sandomierskim oraz średniowiecznej historii Opatowa. Kolejne sale prowadzą gości przez dzieje zakonu, pokazując zarówno fakty historyczne, jak i legendy, które przez wieki narosły wokół templariuszy. Centrum zostało zaprojektowane tak, aby zwiedzanie przypominało fascynującą podróż. Multimedialne stanowiska, efekty audiowizualne, interaktywne prezentacje i nowoczesna scenografia sprawiają, że historia staje się dostępna i atrakcyjna zarówno dla dorosłych, jak i najmłodszych.

Cenny biletów: normalny – 30 złotych; ulgowy/seniorski – 25 złotych; dzieci do lat 3 – 1 złoty; Karta Dużej Rodziny (rodzina 3+) – 23 złotych od osoby; opiekun grupy – 17 złotych; bilet grupowy – 23 złote od osoby. Rezerwacja wymagana dla grup zorganizowanych.

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek, piątek – 9–17; sobota–niedziela – 9–17. Wtorek – nieczynne.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544552

eprasa.pl 0d8caa35bd

KIELCE

Koniec płatnego parkingu przy ulicy Kościuszki. Za drogo

Anna Gwóźdź

Miał przynosić miastu duże wpływy i wymusić rotację samochodów, ale szybko zaczął świecić pustkami. Firma Tochani Invest z Radomia zrezygnowała z dzierżawy parkingu przy ulicy Kościuszki w Kielcach. Kierowcy nie chcieli płacić 7 złotych za godzinę.

Obecnie na placu można parkować bezpłatnie, ale nie potrwa to długo.

Parking obok Szpitala Kieleckiego przy ulicy Kościuszki miał być dla miasta bardzo dobrym interesem. Spółka cywilna Tochani Invest z Radomia wygrała przetarg, oferując rekordową stawkę dzierżawy. Do miejskiego budżetu miało wpływać około 430 tysięcy złotych rocznie.

Szybko okazało się jednak, że za ambitnymi wyliczeniami nie poszło zainteresowanie kierowców. Za godzinę postoju trzeba było zapłacić aż 7 złotych. To więcej niż na parkingu znajdującym się bezpośrednio przy szpitalu, gdzie godzina kosztuje 5 złotych, i niemal trzykrotnie więcej niż w strefie B płatnego parkowania przy ulicy Kościuszki.

Efekt był widoczny gołym okiem. Nawet w godzinach, w których znalezienie miejsca w pobliżu szpitala jest zwykle trudne, za szlabanem pozostawało wiele wolnych stanowisk. – Przypuszczam, że firma przeszacowała możliwości tego parkingu. Zaoferowała wyjątkowo wysoką stawkę czynszu, natomiast zainteresowanie ze strony kierowców nie było wystarczające, między innymi ze względu na cenę biletu – mówi Łukasz Syska, zastępca prezydenta Kielc.

Spółka zdecydowała się więc wypowiedzieć umowę. Jak przekazuje wiceprezydent, odbyło się to zgodnie z jej zapisami. Zapłaciła czynsz za cały okres wypowiedzenia.

Na parkingu znajduje się około 40 miejsc.

FOT. DAWID ŁUKASIK

Parking przy ulicy Kościuszki w Kielcach znajduje się tuż obok Szpitala Kieleckiego

KIELCE

Miliardy na bezpieczeństwo. Samorządy oraz firmy mogą skorzystać z nowego funduszu

Ruszył Fundusz Bezpieczeństwa i Obronności, w którym do dyspozycji jest kilkadziesiąt miliardów złotych

Magdalena Wróblewska

FOT. DAWID ŁUKASIK

Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk; Jakub Jaworowski, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Radosław Niedzielski, wiceprezes Probre

Samorządy będą mogły pożyczyć pieniądze bez odsetek nawet na 20 lat, a przedsiębiorcy zdobyć kapitał na rozwój technologii związanych z bezpieczeństwem.

W Kielcach przedstawiciele rządu i Banku Gospodarstwa Krajowego wyjaśniali, kto i na jakich zasadach będzie mógł sięgnąć po te pieniądze.

Samorządy oraz przedsiębiorcy mogą ubiegać się o pieniądze z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. Program finansowany z Unii Europejskiej - z Krajowego Planu Odbudowy zakłada wsparcie inwestycji zwiększających odporność państwa. Łączna wartość funduszu to około 26 miliardów złotych.

O szczegółach programu poinformowali wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, członek zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego Jakub Jaworowski i wiceprezes firmy Probre Radosław Niedzielski.

Fundusz został podzielony na dwie części. Za filar samorządowy odpowiada Bank Gospodarstwa Krajowego – państwowy bank rozwoju, który finansuje między innymi inwestycje publiczne i programy wspierające rozwój gospodarki. Częścią kapitałową zajmuje się firma Probre.

Dla jednostek samorządu terytorialnego przewidziano około 11,5 miliarda złotych w formie preferencyjnych pożyczek. Środki mogą zostać przeznaczone między innymi na inwestycje infrastrukturalne, ochronę ludności, transport czy projekty związane z bezpieczeństwem. – Jeśli mówimy o samorządach, to rzeczywiście one są nieoprocentowane, na do 20 lat i z możliwością umorzenia – wyjaśnił Jakub Jaworowski z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak wskazał wojewoda, pieniądze mogą być pomocne także w sytuacji, gdy koszt realizacji inwestycji okaże się wyższy niż zakładano na etapie planowania. – Może być tak, że kwota przetargu będzie wyższa niż ta wnioskowana, która była zaopiniowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. W takim przypadku samorząd może sięgnąć po środki własne lub skorzystać z tych środków, które oferuje Bank Gospodarstwa Krajowego – mówił Józef Bryk.

Bank Gospodarstwa Krajowego przekazał, że pierwsze wnioski od samorządów już wpłynęły. Bank nie ujawnia jeszcze nazw podmiotów, które złożyły dokumenty. Wiadomo natomiast, że część projektów dotyczy inwestycji drogowych i infrastrukturalnych.

Drugim elementem funduszu jest część kapitałowa przeznaczona dla firm. Na ten cel przewidziano 7 miliardów złotych. Dodatkowo przedsiębiorcy będą mogli korzystać z części pożyczkowej.

Wsparcie ma być kierowane do firm rozwijających technologie związane z bezpieczeństwem, przemysłem obronnym oraz rozwiązaniami podwójnego zastosowania, czyli takimi, które mogą być wykorzystywane zarówno w czasie pokoju, jak i kryzysu.

– Szukamy nowych silników wzrostu gospodarczego, które jednocześnie będą zwiększały naszą suwerenność technologiczną i bezpieczeństwo – powiedział Radosław Niedzielski z Probre.

0011555187

Koledze Markowi Aniołowi
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczna" w Kielcach

AUTOREKLAMA

KIELCE

Radna Monika Kowalczyk uniewinniona

Anna Gwóźdź

Monika Kowalczyk, niezrzeszona radna Rady Miasta Kielce, została prawomocnie uniewinniona przez Sąd Okręgowy w Kielcach.

Sąd drugiej instancji zmienił wcześniejszy, nieprawomocny wyrok i oczyścił radną z postawionego jej zarzutu. O zakończeniu sprawy Monika Kowalczyk poinformowała w opublikowanym oświadczeniu.

Jak przekazała radna, wyrok jest prawomocny. Monika Kowalczyk przyznała, że ostatnie miesiące były dla niej bardzo trudne. Po wcześniejszym, nieprawomocnym orzeczeniu sądu pierwszej instancji spotkała się z licznymi komentarzami i publicznymi ocenami, choć postępowanie nie było jeszcze zakończone.

– Dziś mogę powiedzieć jedno - warto cierpliwie czekać na sprawiedliwość – napisała.

Postępowanie dotyczyło zarzutu przywłaszczenia dwóch kamer monitoringu wraz z elementami montażowymi. W styczniu sąd pierwszej instancji wydał nieprawomocne orzeczenie, z którym Monika Kowalczyk się nie zgodziła. Radna złożyła apelację, a sprawą zajął się Sąd Okręgowy w Kielcach.

Ostatecznie sąd drugiej instancji zmienił wcześniejsze rozstrzygnięcie i prawomocnie uniewinnił Monikę Kowalczyk.

W swoim oświadczeniu zwróciła uwagę na znaczenie zasady domniemania niewinności. Wyraziła również nadzieję, że informacja o jej prawomocnym uniewinnieniu zostanie przedstawiona opinii publicznej równie wyraźnie, jak wcześniejsze doniesienia o nieprawomocnym wyroku sądu pierwszej instancji.

eprasa.pl 0d8caa35bd

REGION

FOT. DAWID ŁUKASIK

Ostatnie pożegnanie księdza Jana Tusienia w Dębnie, w Jego rodzinnej parafii. Kościół był wypełniony po brzegi, wiele osób stało na placu przed świątynią

Pogrzeb księdza Jana Tusienia. Byłego proboszcza żegnały tłumy wiernych

Dorota Kułaga

W środę, 15 lipca, odbył się pogrzeb księdza Jana Tusienia, byłego proboszcza parafii Bieliny i świętego Wojciecha w Kielcach. Ceniony kapłan zmarł 12 lipca w 80 roku życia i 54 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę, 15 lipca. Msza święta żałobna pod przewodnictwem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego rozpoczęła się o godzinie 10 w kościele pod wezwaniem świętego Wojciecha w Kielcach. Poprzedziła ją modlitwa różańcowa w intencji zmarłego kapłana.

O godzinie 13 w kościele pod wezwaniem świętego Mikołaja w Dębnie sprawowana była Msza święta pogrzebowa, również pod przewodnictwem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. Uczestniczyła w niej rodzina, bliscy zmarłego kapłana, licznie zgromadzeni kapłani i parafianie. Przed Eucharystią odmówiona została Koronka do Bożego Miłosierdzia w intencji zmarłego.

-Dzisiejsze uroczystości pogrzebowe w Kielcach, w parafii świętego Wojciecha, gdzie ksiądz Jan Tusień był proboszczem, i w Dębnie, są dowodem naszej wdzięczności i hołdem dla Jego skromnej osoby. Czasem może nawet nieśmiałej, ale bardzo owocnej w swoim działaniu duszpasterskim. Jesteśmy kościele, w którym ksiądz Jan został ochrzczony, żeby modlić się o życie wieczne dla naszego brata, wujka, kolegi, sąsiada, drogiego kapłana. Ufni w Boże Miłosierdzie prosimy o to, żeby został wprowadzony do Domu Ojca, gdzie jest mieszkań wiele - mówił Jan Piotrowski, biskup kielecki.

Zmarłego prałata Jana Tusienia żegnało kilkudziesięciu kapłanów. Było również kilku tych księży, którzy razem z Nim rozpoczynali formację w Wyższym Seminarium Duchownym, między innymi ksiądz prałat Marian Janus.

- Przez ponad 50 lat posługi kapłańskiej ksiądz Jan zasłużył się dla diecezji kieleckiej. Wyróżniały Go głęboka wiara, pokora, ogromna dobroć, życzliwość, służba Bogu i Kościołowi. Miał serce otwarte dla drugiego człowieka. Warto pamiętać, że był też Ojcem Duchownym w seminarium w Skorzeszycach, później spowiednikiem. Już jako kleryk, a później kapłan bronił wiary. Do końca był wierny Bogu i Kościołowi. Swoje kapłańskie posługiwanie zawierzał Matce Bożej. Rozmawiałem z nim, gdy był już ciężko chory, bo byliśmy w stałym kontakcie. Ostatni raz widzieliśmy się w piątek, dwa dni przed śmiercią. Wróciłem z pielgrzymki i wieczorem pojechałem do szpitala. Próbował jeszcze coś mówić, ale z trudem Mu to przychodziło. Miałem Go jeszcze odwiedzić w tym tygodniu... Niestety, odwiedzę Go już na cmentarzu - mówił uczestniczący w pogrzebie w Dębnie ksiądz prałat Marian Janus, były wieloletni proboszcz parafii świętego Stanisława Biskupa i Męczennika na osiedlu Barwinek w Kielcach. Z księdzem Janem znał się ponad 60 lat.

Ksiądz prałat Jan Tusień urodził się 2 czerwca 1947 roku w Woli Szczygiełkowej. Pochodził z parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Dębnie. W latach 1966–1968 pełnił służbę wojskową w Bartoszycach z błogosławionym księdzem Jerzym Popiełuszką. Święcenia kapłańskie przyjął w 1973 roku. Jako wikariusz pracował w parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mstyczowie w powiecie jędrzejowskim, w parafii Miłosierdzia Bożego w Kielcach, jako Ojciec Duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Skorzeszycach, jako proboszcz w parafii świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Bielinach (16.06.1994 – 30.06.2010) i parafii świętego Wojciecha w Kielcach (30.06.2010 – 31.07.2022). Ostatnio mieszkał w Domu Księży Emerytów w Kielcach. Zmarł 12 lipca 2026 roku.

KIELCE

Afera delegacyjna byłego wiceprezydenta Kielc. Akt oskarżenia trafił właśnie do Sądu Rejonowego

Elżbieta Zemsta

Nawet 10 lat więzienia może grozić byłemu prezydentowi Kielc Bartłomiejowi Z., któremu prokuratura zarzuca przekroczenie uprawnień w związku z jego wyjazdem do Francji dwa lata temu.

Chodzi o historię, którą 10 marca 2025 roku nagłośnili miejscy radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Podczas konferencji prasowej poinformowali, że prokuratura zajmie się sprawą wyjazdu wiceprezydenta Kielc Bartłomieja Z. i jego żony do Paryża. Twierdzili, że wyjazd pod przykrywką udziału w konferencji kosztował ponad 12 tysięcy złotych i został sfinansowany z publicznych pieniędzy, a konkretnie przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach. O sprawie było głośno, mężczyzna stracił stanowisko.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa Kielce–Wschód. Zgodnie z jej ustaleniami, w 2024 roku Bartłomiej Z., pełniący wówczas funkcję zastępcy prezydenta Kielc, a zatem będąc funkcjonariuszem publicznym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że bez podstawy prawnej i pomimo zgłoszonego sprzeciwu podwładnych, wydał dyrektorowi oraz pracownikom Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach polecenie zorganizowania i sfinansowania ze środków Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach, dla niego i członka jego rodziny, wyjazdu do Francji w dniach 17-19 czerwca w ramach odbywającej się konferencji.

- Łączna kwota wydatków poniesionych z tego tytułu przez Miejskie Ośrodek Pomocy Rodzinie to 12,146 złotych. Bartłomiej Z. nie był przy tym pracownikiem MOPR w Kielcach, a członek jego rodziny nie był pracownikiem Urzędu Miasta w Kielcach, MOPR w Kielcach ani innej jednostki organizacyjnej Miasta Kielce – informował w komunikacie prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Jak dodawał, w śledztwie mężczyzna nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. - Co do istoty sprawy wyjaśnienia, w dużej mierze, są sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym, którego dokonano w oparciu o przede wszystkim dokumenty i zeznania świadków – informował prokurator Prokopowicz.

We wtorek, 14 lipca akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Kielcach.

KRÓTKO

Klimontów

Zamiast sprzedać koła, stracił pieniądze

41-letni mieszkaniec gminy Klimontów w powiecie sandomierskim na portalu w internecie zamieścił ofertę sprzedaży kół samochodowych. Skontaktował się z nim rzekomy kupiec, wysłał mu link. Mężczyzna kliknął w niego i wykonywał polecenia. Stracił 4,3 tysiąca złotych.
SABA

Stąporków

Trafiła na oszusta, straciła pieniądze

10 tysięcy złotych straciła mieszkanka gmin Stąporków w powiecie koneckim po tym, jak na portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż szafę. Trafiła na oszusta, który przesłał jej link do fałszywej strony firmy kurierskiej i banku. Kobieta kliknęła, wpisała dane, umożliwiając przestępcy dostęp do swojego konta.
SABA

Sobótka

Mandat, punkty karne i utrata prawa jazdy

Mandat wysokości trzech tysięcy złotych, 13 punktów karnych i utrata prawa jazdy na trzy miesiące – taka kara spotkała 48-letniego kierowcę Forda, którego policjanci z opatowskiej drogówki przyłapali na tym, jak pędził trasą krajową numer 79 w Sobótce w gminie Ożarów 104 kilometry na godzinę w obszarze, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 kilometrów na godzinę. **SABA**

eprasa.pl 0d8caa35bd

FOKUS

• Z udziałem Jolanty Sobierańskiej-Grendy **odbędzie się posiedzenie Zespołu Trójstronnego ds. Ochrony Zdrowia**

WARSZAWA

Raport NIK o Szpitalu Południowym. Kontrolerzy mają sporo zarzutów

Kontrolerzy wskazali szereg nieprawidłowości dotyczących m.in. organizacji pracy, rozliczeń z NFZ, stanu technicznego placówki oraz funkcjonowania Centrum Chirurgii Kręgosłupa

Marcin Koziestański

Kontrola obejmowała działalność szpitala w latach 2022–2025. Jak wynika z raportu, NIK negatywnie oceniła sposób organizacji pracy personelu medycznego, wskazując, że prowadził on do nadmiernego obciążenia pracowników. Jeden z lekarzy przepracował w ciągu miesiąca 304 godzin i 30 minut, a jedna z pielęgniarek 249 godzin.

W ocenie NIK znaczne wydłużenie czasu pracy świadczonej przez personel medyczny ma nie tylko negatywne skutki dla samego personelu, ale może mieć niekorzystny wpływ na jakość udzielanych świadczeń zdrowotnych, w tym na zdrowie lub życie pacjentów.

Z ustaleń kontrolerów wynika również, że na badanych oddziałach (chirurgii ogólnej oraz chorób wewnętrznych) dyżurowało znacznie mniej personelu niż deklarowano Narodowemu Funduszowi Zdrowia.

W raporcie zwrócono także uwagę na funkcjonowanie Warszawskiego Centrum Chirurgii Kręgosłupa. Choć było ono szeroko reklamowane, formalnie nie istniało w strukturach placówki.

Na Oddziale Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej – w ramach którego funkcjonowało WCCK – nie zapewniono należytego rozdzielenia udzielania świadczeń pacjentom nieodpłatnie (finansowanych ze środków publicznych na podstawie umowy z NFZ) i odpłatnie. Personel, sprzęt i sale finansowane przez NFZ były w tym samym czasie wykorzystywane do celów komercyjnych. Grafiki lekarzy były rozpisywane tak, że w tym samym czasie pracowali oni w ramach umowy z NFZ i komercyjnie.

Pokoje przeznaczone dla pacjentów WCCK – tzw. pokoje łóżkowe – nie były odpowiednio wyposażone: brakowało tam m.in. umywalek, mydła i ręczników papierowych. Zamiast tego w środku jednego z pokoi były telewizor, meble (fotele, stół, kozetka lekarska) oraz aneks kuchenny, a większa część jego powierzchni użytkowej nie była wykorzystana.

FOT. ADRIAN GRYCUK/CC BY-SA 3.0

Kontrola NIK w warszawskim Szpitalu Południowym objęła lata 2022-2025 i została rozpoczęta jeszcze we wrześniu 2025 roku

Trzaskowski: Wyciągniemy wnioski z raportu NIK

– Dokładnie analizujemy raport NIK na temat Szpitala Południowego i wyciągniemy z niego wnioski – poinformował podczas konferencji w ratuszu prezydent stolicy Rafał Trzaskowski. – Zależy nam, by Szpital Południowy i warszawska opieka zdrowotna mogły funkcjonować normalnie – dodał.

Trzaskowski zaznaczył, że zareagował natychmiast po ujawnieniu nieprawidłowości w tym szpitalu. Podkreślił, że podjęte zostały decyzje dotyczące zarządu i rady nadzorczej tej placówki. Przypomniał, że przyjął też rezygnację dwóch swoich zastępczyń – Renaty Kaznowskiej i Aldony Machnowskiej-Góry – podjął też decyzję o odpolitycznieniu miejskich spółek.

Śledztwo i kontrole

Sprawa Szpitala Południowego nabrała rozgłosu po publikacji portalu Zero.pl z 15 czerwca. Według ustaleń portalu pracujący w tej placówce lekarz Dawid Kacprzyk – wówczas koordynator SOR-u i radny KO w Ursusie – miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 roku około 1,6 mln zł. Portal informował też o zarzutach dotyczących preferencyjnego traktowania polityków Koalicji Obywatelskiej na oddziale tego szpitala.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwa dotyczące Szpitala Południowego.

W placówce kontrole prowadzą m.in. NFZ, stołeczny ratusz, Państwowa Inspekcja Pracy i CBA.

PROKURATURA

Zarzuty dla szefów Polskiej Fundacji Narodowej

Marcin Koziestański

Maciej Ś., były członek zarządu Polskiej Fundacji Narodowej, usłyszał zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków.

– Maciej Ś. usłyszał zarzut m.in. nielegalnego finansowania partii politycznych PiS i Solidarnej Polski – poinformował w środę rano prokurator regionalny w Rzeszowie Jaromir Rybczak. Jak wyjaśnił, nie chodzi w tym przypadku o środki finansowe, tylko o usługi marketingu politycznego. Wobec podejrzanego zastosowano zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu.

We wtorek wieczorem zarzuty w tej samej sprawie usłyszał inny były członek zarządu PFN Cezary J. Obaj jako członkowie zarządu Polskiej Fundacji Narodowej uruchomili w 2017 roku środki fundacji na kampanię „Sprawiedliwe sądy".

Przestępstwo zarzucane podejrzanym zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

PROKURATURA

Prezydent Karol Nawrocki w prokuraturze

Karolina Wrońska

Prezydent Nawrocki przesłuchany w charakterze świadka w śledztwie w sprawie nieodpłatnego korzystania z pokoi i apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej.

O przesłuchaniu prezydenta poinformowało w środę Radio Gdańsk. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku prok. Mariusz Duszyński potwierdził PAP te doniesienia i przekazał, że do przesłuchania doszło 9 lipca.

– Prezydent RP Karol Nawrocki został przesłuchany w charakterze świadka. Przesłuchanie odbyło się w Warszawie, w Pałacu Prezydenckim – powiedział Duszyński.

Prokurator wyjaśnił, że Nawrocki został przesłuchany ze względu na to, że w okresie objętym śledztwem pełnił funkcję dyrektora Muzeum II Wojny Światowej. Dodał, że w charakterze świadków przesłuchani zostali także pozostali dyrektorzy instytucji, którzy kierowali nią w okresie objętym postępowaniem.

KRÓTKO

Łódzkie

Noworodek miał ponad promil alkoholu

Noworodek, gdy się urodził, miał... promil alkoholu. Chłopczyk urodził się w domu w Osorkowie, skąd trafił do szpitala w Zgierzu. Po kilkudniowej hospitalizacji został przetransportowany do Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Matka dziecka już została pozbawiona przez sąd praw rodzicielskich. Chłopczyk cały czas jest diagnozowany. Czekają go badania neurologiczne i kardiologiczne. Podłączony jest do urządzenia, które pomaga mu oddychać.

Warmińsko-Mazurskie

Spotkanie na polach Grunwaldu

Około tysiąca zuchów i harcerzy uczestniczyło w tegorocznym Ogólnopolskim Zlocie Grunwaldzkim. To największa letnia impreza harcerska, organizowana na polach Grunwaldu z okazji rocznicy bitwy z 1410 roku. Harcerze są, obok członków bractw rycerskich, największą grupą, która co roku przyjeżdża pod Grunwald i bierze udział w uroczystościach upamiętniających bitwę wojsk polsko-litewskich z Zakonem Krzyżackim.

Warszawa

Premier Tusk bez immunitetu poselskiego

Sejmowa komisja regulaminowa stwierdziła w środę poprawność zrzeczenia się przez premiera Donalda Tuska (KO) immunitetu poselskiego w związku z prywatnym aktem oskarżenia skierowanym wobec niego przez Instytut Polski Suwerennej. Instytut chce skarżyć Tuska za pomówienie ws. finansowania przez Zondacrypto. Premier zrzekł się immunitetu 2 lipca.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Wobec innych narodów trzeba być człowiekiem, a nie polityczną hieną. Potępiam tu, w polskim Sejmie zachowania antyukraińskie

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
marszałek Sejmu

eprasa.pl 0d8caa35bd

IRAN / USA

Armia amerykańska przeprowadziła kolejną falę ataków na Iran

Anna Nagel

Amerykańska armia poinformowała w serwisie X, że w środę w południe czasu polskiego przeprowadziła nową falę ataków na Iran. Nalot trwał 90 minut i objął instalacje militarne na wyspie Wielki Tunb, położonej w cieśninie Ormuz – przekazało Centralne Dowództwo USA (CENTCOM).

Zaatakowano systemy obrony wybrzeża oraz magazyny i wyrzutnie pocisków manewrujących – poinformował CENTCOM. Ostrzał „doprowadził do dalszej degradacji zdolności Iranu do atakowania cywilnych statków w cieśninie Ormuz" – powiadomiła armia.

Wielki Tunb leży ponad 20 km na południe od irańskiej wyspy Keszm. Jest administrowany przez Iran jako część prowincji Hormozgan, jednak pretensje do wyspy zgłaszają również Zjednoczone Emiraty Arabskie. Wyspa jest kluczowym punktem irańskiej obrony morskiej.

Dziennik „New York Times" ocenił, że w ciągu ostatniej doby nasiliły się obawy o ponowny wybuch pełnoskalowej wojny na Bliskim Wschodzie.

Iran ponownie zablokował cieśninę Ormuz w miniony weekend, zapowiadając, że utrzyma ten stan do zakończenia amerykańskiej „agresji". Wznowił też ataki na statki handlowe. W odpowiedzi Stany Zjednoczone przywróciły we wtorek blokadę irańskich portów i wznowiły bombardowania wybrzeża – przypomniała agencja AFP. Teheran został jak dotąd oszczędzony, podobnie jak instalacje naftowe i gazowe arabskich państw regionu Zatoki Perskiej.

Prezydent USA Donald Trump rozmawiał we wtorek w Operation Room o rozległej ofensywie na Iran, znacznie szerszej niż obecne uderzenia w cieśninie Ormuz – przekazał w środę amerykański portal Axios, powołując się na trzy źródła zaznajomione ze sprawą.

PAP

JULIA DEMAREE NIKHINSON/AP PHOTO/EAST NEWS

Prezydent Donald Trump rozmawiał we wtorek w centrum dowodzenia o ofensywie na Iran

NOWY JORK

Szkielet tyranozaura sprzedano za rekordową kwotę 50 mln dolarów

Anna Nagel

Szkielet tyranozaura, któremu nadano imię Gus, został sprzedany na aukcji Sotheby's w Nowym Jorku za rekordową kwotę 50,1 mln dolarów.

Szkielet został nazwany na cześć Gary'ego „Gusa" Lickinga, właściciela terenu w hrabstwie Harding w Dakocie Południowej, gdzie został on odkryty w 2021 r. Prace wykopaliskowe trwały aż trzy lata.

Wiek skamieniałości jest szacowany na ok. 67 mln lat. Jest ona uważana za jeden z największych i najbardziej kompletnych szkieletów dinozaura, jakie kiedykolwiek odkopano.

Gus ma 3,8 metra wysokości i był wystawiony w siedzibie domu aukcyjnego Sotheby's w Nowym Jorku. Głowa dinozaura okazała się jednak zbyt ciężka i zamiast niej na szkielecie umieszczono replikę.

Szkielet został sprzedany za kwotę znacznie wyższą, niż szacowano podczas przedsprzedaży, wyceniając go na 20-30 mln dol. Kwota, za którą sprzedany został Gus, pobiła dotychczasowy rekord za skamieniałość dinozaura informuje w środę portal dziennika „The Guardian". Poprzednim rekordzistą był stegozaur o imieniu Apex, sprzedany w 2024 r., również na aukcji Sotheby's, za 44,6 mln dol.

Portal zwraca uwagę, że w środowisku naukowców handel skamieniałościami dinozaurów wywołuje zaniepokojenie. Paleontolodzy obawiają się, że takie transakcje mogą zaszkodzić ich badaniom, umieszczając szkielety dinozaurów poza zasięgiem instytucji akademickich.

UKRAINA

Zełenski: naszym głównym celem jest Ukraina bez Rosji

Anna Nagel

Celem państwa ukraińskiego jest Ukraina bez Rosji, bez wojny i w Unii Europejskiej – oświadczył w środę prezydent Wołodymyr Zełenski, cytowany przez agencję Interfax-Ukraina.

– Naszym głównym celem nie jest Rosja bez benzyny, lecz Ukraina bez Rosji. Ukraina bez wojny. Ukraina z Europą. A także Ukraina i Europa bez zagrożenia ze strony Moskwy – powiedział Zełenski podczas przemówienia wygłoszonego w Kijowie z okazji obchodów Dnia Ukraińskiej Państwowości.

Prezydent podziękował „każdemu przywódcy, który robi wszystko, co w jego mocy, na rzecz wspólnego bezpieczeństwa, i robi wszystko, co konieczne dla Ukrainy".

Szef państwa oznajmił, że Ukraina produkuje obecnie 10 mln dronów rocznie. – Pamiętam, jak po raz pierwszy publicznie ogłosiłem plan państwa: 1 mln dronów rocznie. Wszędzie panował sceptycyzm: zarówno w kraju, jak i za granicą. A teraz możemy stwierdzić: produkujemy 10 mln dronów rocznie. A wkrótce będzie 20 mln – poinformował.

– Ukraina po raz pierwszy tworzy własny system rakiet balistycznych i dalekiego zasięgu, i nie są to tylko projekty, lecz prawdziwa siła, która już działa i pokonuje odległości nieosiągalne wcześniej. 2884 kilometry – tyle wynosi odległość stąd do rafinerii w Omsku. To po prostu historyczna odległość, historyczna celność – zauważył prezydent.

Zełenski podkreślił, że w przeciwieństwie do Rosji, która atakuje budynki mieszkalne, szkoły i świątynie, Ukraina uderza „w sponsorów Putina w tej wojnie oraz w narzędzia, które pomagają mu zabijać ludzi".

FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

Zełenski podczas przemówienia z okazji obchodów Dnia Ukraińskiej Państwowości potwierdził aspiracje do Unii Europejskiej

– Nie ma już na terytorium zła współrzędnych, które byłyby nieosiągalne dla ukraińskiej sprawiedliwości. Pół tysiąca naszych dronów na dobę – dziesiątki ich rafinerii, tankowce floty cieni, infrastruktura wojskowa Rosji odczuły to wszystko na własnej skórze. Nie należy kwestionować ukraińskiej państwowości – oświadczył.

Według Zełenskiego Ukraina może uzyskać zdolność do produkcji rakiet dla systemu Patriot – i tym samym stać się trzecim państwem w historii, które będzie wytwarzać rakiety do systemu Patriot na podstawie umowy licencyjnej.

– Chciałbym podziękować prezydentowi Stanów Zjednoczonych za decyzję polityczną, która już teraz ma charakter historyczny i która pomoże ocalić życie tysięcy ludzi na Ukrainie. Bardzo ważne jest, aby na tej drodze wszystko ułożyło się pomyślnie dla naszych stron, dla naszych zespołów. I aby rakiety do systemu Patriot z napisem »Made in Ukraine« jak najszybciej stały się rzeczywistością – oznajmił prezydent.

Zełenski podkreślił, że to właśnie ta rzeczywistość „przybliży bezpieczeństwo i zwycięstwo życia na Ukrainie".

Przywódcy Ukrainy i USA spotkali się 8 lipca podczas szczytu NATO w Ankarze. Trump zapowiedział podczas rozmowy z Zełenskim, że Ukraina otrzyma licencję na produkcję rakiet do systemów Patriot w Ukrainie.

Amerykański prezydent przyznał, że firma produkująca rakiety (Lockheed Martin) jeszcze nie została o tym poinformowana, ale zapewnił, że będzie z tego powodu zachwycona, podobnie jak Ukraińcy.

PAP

WŁOCHY

Opozycja chce przedterminowych wyborów

Anna Nagel

Koalicja rządząca premierki Włoch Giorgii Meloni przegrała we wtorek w Izbie Deputowanych tajne głosowanie nad zmianami w ordynacji wyborczej – poinformowała agencja Ansa.

Obóz rządzący przegrał głosowanie stosunkiem 187 do 188.

Premierka Meloni przed głosowaniem krytykowała decyzję o jego utajnieniu. Jak poinformował portal Euronews, wstępne szacunki wskazują na to, że około 30 posłów większości albo nie zastosowało się do partyjnej rekomendacji głosowania „za", albo w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu.

Opozycja zarzuca rządzącej koalicji, że dąży do zmiany systemu wyborczego w obawie przed porażką w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Głosowanie nad reformą wywołało sprzeciw opozycji, która zaapelowała o przeprowadzenie wcześniejszych wyborów.

– Po czterech latach rząd chce zmienić zasady gry. Bracia Włosi i Giorgia Meloni przypuścili zdradziecki atak na Włochów, przedstawiając fałszywą poprawkę dotyczącą preferencji – ocenił były premier i lider Ruchu Pięciu Gwiazd Giuseppe Conte, cytowany przez Ansę.

Projekt zmian został zgłoszony przez Braci Włochów (FdI) wspólnie z ugrupowaniami Noi Moderati i Unii Centrum (UDC). Według jego autorów reforma miała zwiększyć stabilność rządów – podała hiszpańska agencja EFE.

eprasa.pl 0d8caa35bd

Po stronie Seniora

FINANSE

Ulga dla seniorów 2026. Te kobiety 60 plus i ci mężczyźni 65 plus nie muszą płacić podatku dochodowego. Wiele mogą na tym zyskać!

Nie każdy po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego decyduje się zakończyć pracę. Wielu seniorów nadal jest aktywnych zawodowo. Dla takich osób przewidziano ulgę PIT-0. Oto zasady ulgi dla seniorów.

Małgorzata Stempinska

PIT-0 dla seniorów to ulga, która obowiązuje od 2022 roku. To zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują.

Ulga obejmuje następujące przychody:

- ze stosunku służbowego,
- stosunku pracy,
- pracy nakładczej,
- spółdzielczego stosunku pracy,
- umów zlecenia, o których mowa w art. 13 pkt 8 ustawy PIT,
- zasiłku macierzyńskiego,
- pozarolniczej działalności gospodarczej opodatkowanej skalą podatkową, 19 proc. podatkiem liniowym albo 5 proc. stawką podatku (tzw. Ulga IP Box) lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, pod warunkiem, że podatnik podlega ubezpieczeniom społecznym w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń.

Kto może skorzystać z ulgi dla seniorów

Z ulgi PIT-0 mogą skorzystać osoby, które nie uzyskują:

- emerytury lub renty rodzinnej z KRUS,
- emerytury lub renty rodzinnej z mundurowych systemów ubezpieczeń,
- emerytury lub renty rodzinnej z ZUS,
- świadczeń pieniężnych w związku ze zwolnieniem ze służby stałej funkcjonariusza służby mundurowej oraz żołnierzy,
- uposażenia przysługującego sędziemu w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego,
- świadczenia pieniężnego przysługującego członkom rodziny funkcjonariuszy lub żołnierzy zawodowych, których śmierć nastąpiła w związku ze służbą albo podjęciem poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia.

- Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jakich przychodów ulga PIT-0 nie obejmuje

Ulga nie obejmuje m.in. przychodów:

- z zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, z wyjątkiem zasiłku macierzyńskiego (nie obejmuje np. zasiłków chorobowych),
- z umów o dzieło,
- z praw autorskich (z wyjątkiem tych uzyskanych w ramach umowy o pracę),
- podlegających opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym na podstawie ustawy PIT,
- zwolnionych od podatku dochodowego,
- od których zaniechano poboru podatku w drodze rozporządzenia.

Podatnicy, którzy zarabiają w formie kontraktu managerskiego lub czerpią dochody z najmu, również nie skorzystają z tej preferencji.

Jakie korzyści daje ulga dla seniora

Ulga PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów.

- Zwolniona z podatku dochodowego jest kwota przychodu, która nie przekracza 85 528 zł w roku. Jeśli senior przekroczy limit ulgi, do dochodów podlegających skali podatkowej zastosowana zostanie kwota wolna w wysokości 30 000 zł - wyjaśnia Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy.

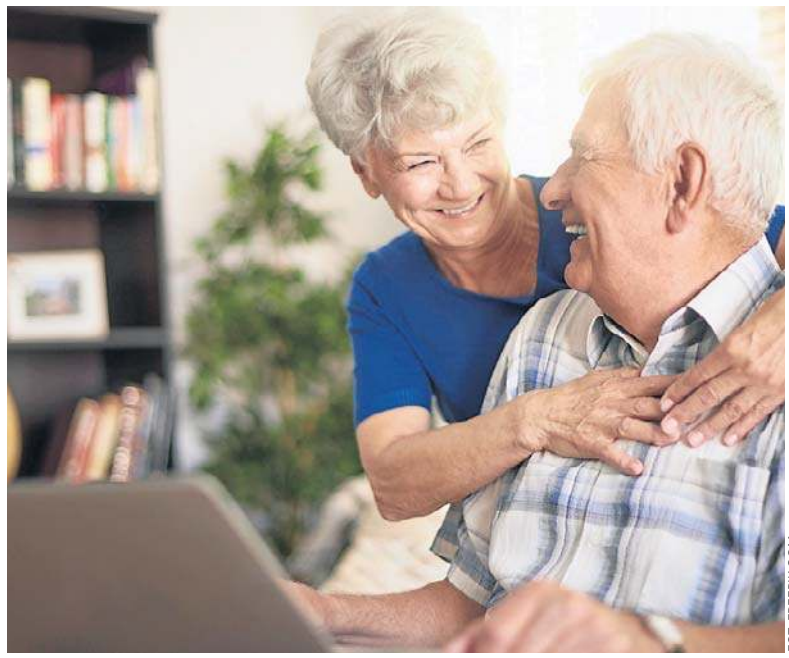

FOT. FREEPIK.COM

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy

W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę". Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł około 300 zł. Im wyższe wynagrodzenie, tym większa korzyść.

To jednak nie wszystko. Kontynuowanie pracy to także dalsze odprowadzanie składek emerytalnych, co może przełożyć się na wyższe świadczenie w przyszłości nawet o 10-12 proc. za każdy rok przełożenia momentu przejścia na emeryturę.

Czy odprawę emerytalną można objąć ulgą

Częstym dylematem, przed którym stają pracujący seniorzy jest to, czy np. otrzymaną odprawę emerytalną mogą objąć ulgą dla pracującego seniora i nie odprowadzać z tego tytułu podatku dochodowego. W takich przypadkach dla fiskusa nie jest istotny tytuł otrzymanego przychodu. Liczy się moment otrzymania środków. Takie stanowisko wielokrotnie było podkreślane w interpretacjach wydawanych przez Dyrektora KIS (np. interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 28.12.2023 r., 0115-KDIT2.4011.479.2023.2.ŁS; interpretacja indywidualna Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 27 lutego 2025 r., 0115-KDIT2.4011.626.2024.2.ŁS). Fiskus konsekwentnie stoi na stanowisku, że zwolnione z opodatkowania są przychody, które zostały wypłacone przed dniem wypłaty pierwszej emerytury.

- Zatem kluczowy jest dzień otrzymania pierwszego świadczenia z ZUS. Przyszli emeryci, którzy planują przejść na emeryturę, a jednocześnie chcą skorzystać ze zwolnienia z opodatkowania np. środków otrzymanych w ramach odprawy emerytalnej, muszą dopilnować aby środki te zostały im przekazane przed dniem otrzymania pierwszej emerytury - podpowiada Monika Piątkowska z e-pity.pl.

Jak załatwić formalności

By skorzystać z preferencji podatkowej, seniorzy, którzy pracują na umowę o pracę, umowę zlecenia muszą złożyć odpowiednie oświadczenie do swojego pracodawcy lub zleceniodawcy. Muszą w nim napisać, że spełniają warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobierają tych świadczeń. Składając oświadczenie, pod groźbą odpowiedzialności karnej zobowiązują się także do poinformowania pracodawcy o każdej zmianie, która ma wpływ na prawo do ulgi lub sposób obliczania podatku dochodowego.

Co ważne, jeśli zaczną pobierać emeryturę czy rentę rodzinną, to mają obowiązek poinformować o tym swojego pracodawcę lub zleceniodawcę. Po otrzymaniu takiej informacji przestanie on stosować ulgę najpóźniej od następnego miesiąca.

Ulga PIT-0 dla seniorów przysługuje od momentu spełnienia wszystkich warunków uprawniających do jej zastosowania, a nie za cały rok podatkowy „z góry". Oznacza to, że zwolnienie z podatku dochodowego obejmuje wyłącznie dochody uzyskane od dnia, w którym podatnik osiągnął powszechny wiek emerytalny oraz jednocześnie spełnia pozostałe wymagania (m.in. nie pobiera emerytury ani renty rodzinnej).

Z ulgi PIT-0 można korzystać już w trakcie roku nie trzeba czekać na rozliczenie roczne. Po spełnieniu warunków pracodawca może przestać pobierać zaliczki na podatek dochodowy. Należy jednak pamiętać, że nadal trzeba opłacać składki ZUS oraz 9 proc. składkę zdrowotną, której nie można odliczyć od podatku.

Z ulgi PIT-0 nie trzeba korzystać przez cały rok. Można ją stosować tylko przez wybrane miesiące, na przykład do momentu przejścia na emeryturę. Wraz z rozpoczęciem pobierania świadczenia prawo do ulgi wygasa.

©℗

eprasa.pl 0d8caa35bd

ŚWIADCZENIA

Emerytura minimalna z ZUS. Kto ma do niej prawo, ile wynosi i czy trzeba składać wniosek

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba spełnić określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Wyjaśniamy komu się należy najniższe gwarantowane świadczenie.

Małgorzata Stempinska

Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, emerytura minimalna w Polsce wynosi 1978,49 zł brutto.

Wysokość przyszłej emerytury zależy przede wszystkim od długości aktywności zawodowej oraz odprowadzanych składek. Im dłużej pracujemy i im więcej składek trafia na nasze konto w ZUS, tym wyższa będzie przyszła emerytura. Warto jednak wiedzieć, że w Polsce obowiązuje również minimalna emerytura gwarantowana przez państwo.

Komu się należy emerytura minimalna

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto. - Podwyższenie emerytury do minimalnej następuje tylko wtedy, gdy osoba spełnia określone warunki, przede wszystkim dotyczące wieku emerytalnego i stażu pracy. Jeśli te warunki są spełnione, emerytura nie może być niższa niż minimalna kwota obowiązująca w danym roku - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

By otrzymać emeryturę minimalną, trzeba mieć osiągnąć powszechny wiek emerytalny. W Polsce wynosi on 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Jednak sam wiek nie wystarczy. Aby emerytura mogła zostać podwyższona do minimalnej, trzeba mieć także odpowiedni staż pracy.

FOT. FREEPIK.COM

Jeśli ZUS wyliczy emeryturę i okaże się, że jest ona niższa niż obowiązująca minimalna kwota, wtedy ZUS z urzędu podnosi świadczenie do poziomu emerytury minimalnej. Od 1 marca 2026 roku, po tegorocznej waloryzacji, wynosi ona 1978,49 zł brutto

Wynosi on:

- co najmniej 20 lat okresów składkowych (np. praca na etacie) i nieskładkowych (np. studia, pobieranie zasiłku chorobowego) w przypadku kobiet,
- co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych w przypadku mężczyzn.

Uwaga! Okres nieskładkowy może stanowić 1/3 okresu składkowego. Jeśli ktoś spełnia te warunki, a wyliczona emerytura jest niższa od minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy ją do tej kwoty.

Co się wlicza do stażu pracy

Do stażu pracy wlicza się przede wszystkim okresy, w których były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne. Najczęściej jest to czas pracy na umowie o pracę, prowadzenia działalności gospodarczej czy wykonywania pracy na podstawie niektórych umów cywilnoprawnych, jeśli były od nich odprowadzane składki. Do stażu mogą być zaliczane również tak zwane okresy nieskładkowe, na przykład czas pobierania zasiłku chorobowego czy urlopu wychowawczego. Te okresy również są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury minimalnej. Warto pamiętać, że umowa o dzieło nie wlicza się do stażu, ponieważ od niej nie odprowadza się składek emerytalno-rentowych.

Może się zdarzyć, że ktoś osiągnie wiek emerytalny, ale nie ma wymaganego stażu pracy. Co w tej sytuacji?

- Taka osoba nadal może przejść na emeryturę, ponieważ osiągnięcie wieku emerytalnego daje prawo do złożenia wniosku o świadczenie. Jeśli jednak nie ma wymaganego stażu pracy, emerytura nie zostanie podwyższona do minimalnej. W takiej sytuacji jej wysokość zależy od składek zgromadzonych na koncie w ZUS oraz od średniego dalszego trwania życia. Jeśli ktoś pracował krótko albo składki były odprowadzane tylko przez niewielki czas, wyliczona emerytura może być niższa niż emerytura minimalna - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Czy trzeba składać dodatkowy wniosek, aby emerytura została podwyższona do minimalnej?

Nie trzeba składać odrębnego wniosku o podwyższenie emerytury do kwoty minimalnej.

Przy rozpatrywaniu wniosku o emeryturę powszechną ZUS z urzędu sprawdza, czy osoba spełnia warunki do otrzymania emerytury minimalnej, w tym wymagany staż ubezpieczeniowy. Jeżeli warunki są spełnione, a wyliczona emerytura jest niższa od kwoty minimalnej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższa ją do wysokości emerytury minimalnej – bez konieczności składania dodatkowego wniosku. ©℗

PO WALORYZACJI 2026

Tyle wynoszą od marca 2026 roku najniższe emerytury, renty i dodatki do nich

Małgorzata Stempinska

W tym roku emerytury i renty wzrosły o 5,3 proc. Zostały podwyższone z urzędu, bez konieczności składania jakichkolwiek wniosków.

Zwaloryzowane świadczenia są wypłacane w stałych terminach, czyli 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca. Jeśli termin wypłaty przypada w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo wolny od pracy, pieniądze trafią do świadczeniobiorców wcześniej, najpóźniej w ostatnim dniu roboczym poprzedzającym ten termin.

Po podwyżce najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy - 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna - 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa - 1483,87 zł brutto,
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa - 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową - 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny - 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie - 366,68 zł,
- dodatek kombatancki - 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej - 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny - 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji - 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego - 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku - od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny - 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości - 366,68 zł.

Każdy emeryt i rencista otrzymał z ZUS decyzję o nowej wysokości świadczenia. Dokument zawiera kwotę emerytury lub renty brutto na ostatni dzień lutego, zastosowany wskaźnik waloryzacji i wysokość świadczenia po waloryzacji. W przypadku osób pobierających dodatek pielęgnacyjny decyzja zawiera informację o jego nowej wysokości. ©℗

eprasa.pl 0d8caa35bd

POD PARAGRAFEM

• **Zbliża się 138. rocznica urodzin Raymonda Thorntona Chandlera** (urodził się 23 lipca 1888 roku w Chicago, zmarł 26 marca 1959 r. w La Jolla), twórcy czarnego kryminału. Bohaterem jego książek jest cyniczny prywatny detektyw Philip Marlowe.

ŚLEDZTWO LITERACKIE

Zagadka kryminalna Aleksandra Dumasa. Kim był Stefan Moinjski?

Marek Adamkowicz

„Trzej muszkieterowie", „Hrabia Monte Christo", „Królowa Margot" to powieści, którymi Aleksander Dumas (1802-1870) zawładnął wyobraźnią pokoleń czytelników.

Zasługujących na uwagę książek tego autora jest jednak więcej. Choćby powieść „Biali i Niebiescy" („Les Blancs et les Bleus"), której akcja obejmuje lata 1793-1799. Wprawdzie pod względem artystycznym nie dorównuje ona najpoczytniejszym tytułom, ale z jednego powodu jest ona niezwykła. Są tu nie tylko akcenty polskie, ale też zagadki historyczno-kryminalne.

Karykatura Dumasa „wygotowującego" swoje opowieści. Kpiono, że jego ojciec Thomas-Alexandre Dumas, generał w armii Napoleona, zawdzięczał karierę kolorowi skóry

Wojak z Gdańska

„Białych i Niebieskich" Dumas opublikował w roku 1867 i ta pozycja nigdy nie została przetłumaczona na język polski. Jednym z bohaterów książki jest Polak, a zatem postać unikatowa w twórczości Dumasa. Wedle opisu literackiego jest to były żołnierz Kościuszki, któremu po nieudanej próbie obrony Gdańska przed Prusakami w 1793 r. udaje mu się przedostać do Francji. Tam zgłasza się do gen. Pichegru, dowódcy Armii Renu.

Jest prawdopodobne, że postać Polaka jest na kimś wzorowana, a to dlatego, że książkajest raczej historią beletryzowaną, tzw. histoire romantique. Pierwsza część została oparta na wspomnieniach Charlesa Nodiera.

„Musi być dzielny"

Ów Nodier – pisarz, dziennikarz, bibliotekarz i prekursor romantyzmu – w czasie wojen rewolucyjnych przebywał w sztabie gen. Pichegru. Zakładając, że Dumas nie odszedł zanadto od jego wspomnień, wiemy o naszym Polaku tyle, że „miał ubiór biednego podróżnika, który dużo maszerował i przemierzył spory kawał drogi. Nosił futrzaną czapkę z lisa, rodzaj bluzy z koziej skóry sierścią odwróconej do wewnątrz i ściągniętej w talii skórzanym pasem. Stroju dopełniały długie, sięgając powyżej kolan buty o podeszwach w fatalnym stanie". Pichegru wywnioskował z tego, że „każdy Polak musi być dzielny".

Niejako w odpowiedzi na komplement Pichegru otrzymał do wglądu list sygnowany nazwiskiem Tadeusza Kościuszki, w którym stało: „Wszystkim walczącym o wolność kraju polecam tego dzielnego człowieka. Był ze mną pod Dubienką".

Krew polskiej rasy

Czytajmy dalej ten dość zagadkowy tekst:

„W mych żyłach płynie krew owej polskiej rasy, która straciła miasto w 1308 roku, odzyskała je w 1454 i broniła go przed Stefanem Batorym w 1575. Od tamtego czasu Gdańsk posiadał polskie stronnictwo, które za broń chwyciło na wezwanie Kościuszki. Razem z bratem i ojcem z karabinami w dłoni zasililiśmy powstańcze szeregi. (...) Jakiś czas później Stanisław (August Poniatowski – przyp. aut.) uległ woli Katarzyny. Kościuszko, nie chcąc uchodzić za wspólnika kochanka carycy, podał się do dymisji, a my z bratem i ojcem powróciliśmy do Gdańska, gdzie wznowiłem studia. Pewnego ranka dowiedzieliśmy się, że Gdańsk oddany został Prusom. Było nas dwa lub trzy tysiące, którzy jedną ręką protestowali, a drugą chwycili za karabin. (...) Stawiliśmy czoła pruskiemu korpusowi, który przybył zawładnąć miastem. Ich było dziesięć tysięcy, nas tysiąc osiemset. Tysiąc naszych legło na polu bitwy. W ciągu trzech kolejnych dni zmarło z ran trzystu następnych. Pozostało pięciuset. Wszyscy byli tak samo winni, ale nasi wrogowie okazali się wspaniałomyślnym przeciwnikiem. Podzielono nas na trzy kategorie. Pierwszą miano rozstrzelać. Drugą przeznaczono na szubienicę. Trzecia pozostawała przy życiu po otrzymaniu pięćdziesięciu batów. (...) Po otrzymaniu pięćdziesięciu batów stawałem się wolnym (...)".

Na tropie Stefana

Wolnym, ale bez prawa pozostania w Gdańsku. Prusacy odstawili go do granicy, a ten – via Frankfurt i Lipsk – przeszedł do Francji, gdzie stał się szpiegiem generała Pichegru.

Przy tej okazji Gdańszczanin złożył dość pompatyczną deklarację: „Oto dziś ofiaruję panu swe usługi. Kształciłem się w naukach ścisłych. Mówię pięcioma językami tak jak po francusku. Mogę Panu dostarczać wszelkich informacji, umiem kreślić plany. Dziesięciokrotnie przemierzałem wpław Wisłę. W sumie – jestem narzędziem. Przestałem zwać się Stefan Moinjski, zwę się Zemsta!".

Choć Dumas podaje nazwisko, to jego identyfikacja nie jest prosta.

Gdzie on jest?

Przeglądając dostępne teksty Charlesa Nodiera, w szczególności „Episodes de la Révolution", można wywnioskować, że to na nich Dumas oparł początek „Białych i Niebieskich".

Ale nie ma tam nie tylko Moinjskiego, ale i żadnego Polaka. Warto jednak zauważyć, że w tejże przedmowie do „Białych i Niebieskich" Dumas oświadcza, że opierał się nie tylko na tekstach, ale również na przekazach ustnych Nodiera. Ponadto w wydanej w 1883 r. książce „Les dernieres années d'Alexandre Dumas, 1864-1870" Gabriel Ferry, który go znał, pisze m.in. sporo na temat „Białych i Niebieskich" i kulis ich powstania.

Śledztwo bez efektu

Wątpliwości co do autentyczności postaci Moinjskiego potęgują liczne nieścisłości. Skoro bowiem są rozbieżności w faktach historycznych, to z tym większą swobodą Dumas mógł kreować postać fikcyjną. Pisarz podał np. niezbyt dokładną datę wojny Gdańska ze Stefanem Batorym.

Wzmianka Moinjskiego o studiach w Gdańsku każe myśleć o Gimnazjum Akademickim, tyle że w spisie uczniów nie ma nikogo o nazwisku zbliżonym do bohatera Dumasa.

Fiszer pod lupą

Jest jeszcze postać godna uwagi: to Stanisław Fiszer, który wprawdzie nie pochodził z Gdańska, ale z tym miastem wiąże go pewien epizod.

Urodzony w 1769 r. Fiszer zdobywał wykształcenie w Szkole Rycerskiej. Wyróżnił się w bitwie pod Dubienką, został odznaczony Virtuti. W książce „Gdańsk a Polska" Szymon Askenazy zauważa, że Fiszer „pierwszy pomyślał o Gdańsku i postanowił na własną rękę zbadać wartość obronną jedynego portu Rzplitej". Do czego ta wiedza była potrzebna? „Owóż (wicebrygadier Jan Henryk) Dąbrowski (...) powziął myśl arcyśmiałą zgromadzenia armii polskiej wraz z załogą i artylerią warszawską, uderzenia na Prusaków, przerznięcia się do Gdańska i obwarowania się tam, a może doczekania się posiłków od Rewolucji francuskiej".

Pomysł nie został zrealizowany, a Fiszer, po upadku powstania kościuszkowskiego i zwolnieniu z niewoli, do której trafił w bitwie pod Maciejowicami, wyjechał do Francji. Tam wstąpił do Legii Naddunajskiej, formacji... Armii Renu.

Bohater odludek

Warto zwrócić uwagę na dwa opisy dotyczące Fiszera. Wedle historyka wojskowości Bronisława Gembarzewskiego nasz bohater był wzrostu niskiego, „twarz miał pociągłą, nos wielki, włosy jasne, łopatkę jedną wyższą", natomiast w „Dziejach legionów polskich" Stanisława Schnür-Pepłowskiego można przeczytać, że podczas bytności w Paryżu Fiszer wiódł „Tryb życia odosobniony. (...) Nie bywał nigdzie, mimo częstych zaprosin".

Będąc w zasadzie nędzarzem, otrzymał pomoc od Tadeusza Kościuszki, pod którego komendą służył nie tylko w 1792 r., ale i w czasie insurekcji. Wykorzystał to literacko Władysław Reymont, umieszczając Fiszera wśród bohaterów powieści „Rok 1794". Skoro więc dzielnego żołnierza docenił noblista, to dlaczego nie miałby tego zrobić autor „Białych i Niebieskich"?

eprasa.pl 0d8caa35bd

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała

Więc jak to było naprawdę?

Monika i Mirosław Bresiowie pewnego dnia przepadli bez śladu, a Marcin, Milena i Mati nagle stracili rodziców. Każde z dzieci inaczej się z tą stratą uporało. Cała trójka ma też własne, nie do końca zgodne wspomnienia z czasu zaginięcia mamy i taty. Pada pytanie: jak to się naprawdę stało?

Anna Kańtoch, „Trzecia osoba", wyd. Marginesy Duża Czcionka, Warszawa 2026, cena 59,90 zł

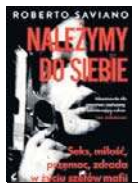

Gangster ze złamanym sercem

Nic nie jest przesądzone. Truizm, ale wciąż się sprawdza. Oto dwie królowe biznesu narkotykowego spotykają się w dusznym chilijskim więzieniu i zakochują się w sobie. A bezlitosny boss kamorry krąży po świecie w poszukiwaniu dziewczyny, która kiedyś złamała mu serce.

Roberto Saviano, „Należymy do siebie", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 54,90 zł

Bestie szczerzące kły w leśnej gęstwinie...

Czterech przyjaciół decyduje się skorzystać z kuszącej oferty i spędzić w górach trzy dni w ramach niestandardowego wieczoru kawalerskiego. Beskidzkie opowieści, legendy i podania wiodą ich malowniczymi szlakami, ale gdy zaczynają ożywać, strach zajmuje miejsce radości. Kto przeżyje, ten żyć będzie...

Michał Śmielak, „Ucichły ptaki, przyszła śmierć", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł

Policja, Kościół, a nawet... mafia

W wieku 90 lat umiera Alojzy Stawicki, multimilioner, biznesmen, dobroczyńca, a także – choć mu tego nie udowodniono – jeden z największych złodziei dzieł sztuki. Spadkobiercami zostają jego dwaj wnukowie, śmiertelnie na siebie obrażeni. I dopiero wtedy zaczyna sie prawdziwy koszmar. I leje się morze krwi...

Mieczysław Gorzka, „Spadek po mojemu", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 62,90 zł

Dziwne morderstwo w Zielonej Górze

Igor Brudny to twardy warszawski glina, który woli nie wracać do swojej przeszłości. Zbyt dużo przeżył i zbyt dużo widział. Ale tym razem nie ma innego wyjścia. Mężczyzna bliźniaczo podobny do Brudnego jest bowiem poszukiwany w sprawie wyjątkowo brutalnego morderstwa.

Przemysław Piotrowski, „Piętno", z serii „Komisarz Igor Brudny", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 59,99 zł

Ktoś, kto nie cofnie się przed niczym...

Inspektor Tom Douglas powoli dochodzi do siebie po ciężkim postrzale, gdy dowiaduje się, że jego brat Jack zniknął bez śladu. Jack od lat żył w ukryciu po tym, jak upozorował własną śmierć, uciekając przed zemstą wyjątkowo niebezpiecznej i brutalnej grupy przestępczej. Tom musi teraz wszystko ponaprawiać.

Rachel Abbott, „Za wszelką cenę", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 54,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PODLASKI

Augustowskie noce, czyli śmierć króluje pod „Albatrosem"

opr. żar

Na przełomie lat 60 i 70. XX w. gang Trojanki terroryzował Augustów i okolicę. Znajdowane ciała martwych mężczyzn oficjalnie uznawano za wynik nieszczęśliwych wypadków, a sekcje ujawniały ślady utonięć po alkoholu.

Restauracja „Albatros" na początku lat 60., rozsławiona potem piosenką „Beata" Janusza Laskowskiego

Na ciałach nie było wyraźnych oznak pobicia, zwłaszcza że zwykle były w stanie rozkładu. Ale ludzie wiedzieli swoje – wiedzieli też, kim są sprawcy.

Sadysta na czele grupy

Przy ofiarach znajdowano niewielkie kwoty pieniędzy czy zegarek, milicja nie podejrzewała więc zabójstw na tle rabunkowym. Jedyną zadziwiającą poszlaką było to, że mężczyzn po raz ostatni widziano opuszczających na chwiejnych nogach bar III kategorii lub restaurację „Albatros". I to, że bawili się w towarzystwie dobrze znanej milicji czteroosobowej osobowej grupy stałych bywalców barów, dwóch kobiet i dwóch mężczyzn, określanych jako tzw. grupa Trojanki (od nazwiska jednej z zabawowych kobiet – Wiesławy Trojan).

Przełomem w śledztwie okazały się zeznania nieletniej kuzynki Wiesławy Trojan, na stałe mieszkającej w domu dziecka w Suwałkach. Doprowadziły do zatrzymania gangu i aresztowania: 33-letniego Jana Dąbrowskiego (byłego żołnierza zawodowego marynarki wojennej, zdegradowanego i wyrzuconego z wojska za sadyzm), 25-letniego Jana Wołyńca (zwyrodnialca z marginesu), 24-letniej Wiesławy Trojan oraz 23-letniej Alicji Maciejewskiej-Czajewskiej.

Syreny restauracyjne

Przez prawie cztery lata z każdym przesłuchaniem wychodziły na jaw tajemnice niewyjaśnionych zgonów. Grupa mordowała z góry upatrzone ofiary, realizując sprawdzony scenariusz: młode kobiety wabiły w ustronne miejsca propozycjami seksualnymi i piciem klientów baru WSS-u lub restauracji „Albatros", a tam czekali już Dąbrowski i Wołyniec.

Ofiary były bite, często cegłą, pozostawiane na ulicach miasta lub w większości przypadków wrzucane do rzeki, jezior lub kanałów Augustowa. Pijane i pobite nie miały żadnych szans na przeżycie, tym bardziej że kilku denatów grupa wrzuciła zimą prosto w przerębel.

Dwie kary śmierci

Cynizm i przebiegłość przywódcy grupy objawiały się m.in. tym, że kazał pozostawiać część pieniędzy w kieszeniach ofiar, zegarek lub element biżuterii, aby nie zachodziło podejrzenie o napad rabunkowy.

5 sierpnia 1977 roku prokuratura w Białymstoku postawiła grupie przestępczej zarzut zabójstwa 9 osób i usiłowania zabójstwa dalszych 9. Sąd Wojewódzki w Suwałkach wyrokiem z 8 czerwca 1978 r. skazał: Jana Dąbrowskiego na karę śmierci, podobnie Jana Wołyńca, Wiesławę Trojan na 25 lat, zaś Alicję Maciejewską-Czajewską na 15 lat więzienia.

OBYCZAJE

PRL, cenzura i prawo

stanmajer

W grudniu 2019 roku Marzena Kruk na portalu Przystanek Historia przypomniała niecodzienną sprawę. Tekst „List, który nosi znamiona zbrodni" odnosił się do absurdów schyłkowej komuny. Od 13 grudnia 1980 do 31 grudnia 1982 r. władze PRL skontrolowały i ocenzurowały prawie 83 mln listów. Autorem jednego z nich był Ryszard Wincerowicz.

W stanie wojennym listy i paczki pieczętowano stemplem „ocenzurowano", zaś podejrzane konfiskowano

Listy przechodziły przez ręce funkcjonariuszy wojewódzkich tzw. Biur „W". Akurat w województwie gdańskim obok Wydziału „W" KW MO działała Grupa „W" w Gdyni, kontrolująca przesyłki przechodzące przez port.

Jedną z wielu ofiar tej procedury był Ryszard Wincerowicz z Gdańska, pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Jego list, napisany do Adama Kokczyńskiego z Warszawy 22 grudnia 1981 r., stał się podstawą aresztowania.

Wincerowicza oskarżono o przestępstwo z art. 48 ust. 2 i 3 dekretu o stanie wojennym, czyli za „sporządzanie pisma i rozpowszechniania fałszywych wiadomości, które mogą wywołać niepokój publiczny". Za to, że w liście opisał przyjacielowi przebieg wydarzeń z 16 grudnia 1981 r.

Pięć lat odsiadki?

„W Szczecinie, Gdyni i Elblągu ludzie mogli spokojnie uczcić 11. rocznicę wydarzeń grudniowych, a w Gdańsku nie pozwolili. (...) Prowokatorzy z SB tylko na to czekali, ustawili szeregi bandziorów w niebieskich mundurach – tych darmozjadów – ze szturmowym uzbrojeniem, rakietami, petardami i gazami" – napisał. Napisanie listu do kolegi prokurator uznał za zasługujące na pięć lat odsiadki.

Sprawa toczyła się trybie doraźnym. Rozprawa odbyła się 3 kwietnia 1982 r. przed Sądem Marynarki. W jej trakcie przesłuchano tylko Adama Kokczyńskiego, który zeznał, że po przeczytaniu listu z pewnością by go spalił. Wyrokiem sądu Wincerowicz został uniewinniony.

eprasa.pl 0d8caa35bd

PROGRAMOWO

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Kajtek martwi się o Fionę, która nie pojawiła się w szkole. Jedzie do niej z Moniką. Cieślikowa nie pozwala dziewczynie jechać do matki... Tymczasem Franek Berg hakuje konto Kowalskiej. Potwierdza podejrzenia Moniki – to matka Fiony hejtowała Cieślików i... własną córkę! Krystyna idzie na randkę z Januszem, swoim przyjacielem z internetu – wielbicielem jazzu. Ula ma dla Agierowej prezent – apaszkę w nuty. To właśnie po niej mężczyzna ma rozpoznać kobietę. Kiedy Krystyna czeka w barze, niespodziewanie zjawia się tam... Juliusz! Greg zaprasza Weronikę i Lwa na kolację, ale Roztocka jest mocno uprzedzona do kolegi Nalepy. Uważa, że pierwsze wrażenie mówi wiele o człowieku. Lew prosi o drugą szansę dla Grega.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Burak zabiera próbki włosów dziewczynki i Munevver, żeby zlecić badanie DNA. Munevver podejrzewa, że Mine może być córką jej zaginionej od lat córki Pakize, choć wciąż nie ufa dziewczynce i obawia się oszustwa. Yasemin, siostra Mine, pracuje w szpitalu jako pielęgniarka i ukrywa przed wszystkimi związek z dziewczynką, choć martwi się o siostrę. Tymczasem Mine próbuje odnaleźć się w nowym miejscu. Dziewczynka zbliża się do pracującej w rezydencji Suzan, ale wpada w konflikty z surową Munevver, która nie toleruje łamania zasad w domu. Halil i Ayfer kupują Mine nowe ubrania i zabawki, a w okolicy zaczynają pojawiać się plotki o tajemniczej dziewczynce mieszkającej w willi.

G. 22:30

Parkingowy

Polsat

Antonio Flores (Eugenio Derbez) jest skromnym parkingowym. Mieszka z matką, jest po rozwodzie i dzieli opiekę nad swoim nastoletnim synem ze swoją byłą żoną. Tymczasem aktorka Olivia Allan (Samara Weaving) ma romans z żonatym miliarderem Vincentem Royce'm (Max Greenfield). Pewnej nocy, gdy Olivia jest z Vincentem, Antonio ulega wypadkowi w pobliżu, a cała trójka zostaje sfotografowana razem, co wywołuje plotki o romansie Olivii i Vincenta. Obawiając się, że straci firmę, jeśli jego żona Kathryn (Betsy Brandt) rozwiedzie się z nim, Vincent wymyśla, aby Olivia i Antonio udawali, że coś ich łączy. Olivia zgadza się na propozycję, ponieważ chce uniknąć złej prasy przed premierą swojego nowego filmu, w którym występuje jako słynna Amelia Earhart. Wszyscy, z wyjątkiem Kathryn i Vincenta, zaczynają wierzyć, że Antonio i Olivia są parą...

G. 20:00

LARGO WINCH

TV Puls

Tytułowy Largo Winch to buntownik i awanturnik, samotny wojownik, który stawia czoło wrogom, czyhającym na jego życie i fortunę odziedziczoną po zmarłym w dramatycznych okolicznościach ojczymie. Film zaczyna się właśnie od sceny morderstwa miliardera Nerio Wincha. Wszyscy jego wspólnicy byli pewni, że nie miał żadnej rodziny. Tymczasem on w kwietniu 1981 roku adoptował z jugosłowiańskiego sierocińca chłopaka i przez lata trzymał go z dala od świata biznesu i pieniędzy. Jako młodzieniec Largo wiódł awanturnicze życie i podróżował po świecie, nierzadko popadając w kłopoty. Kiedy jego ojczym zostaje zamordowany , on przebywa w Brazylii. Jest świadkiem ataku opryszków na młodą kobietę. Niestety przypadkowa znajomość kończy się zdradą kobiety, która wrabia go w przestępstwo i odsiadkę. W więzieniu natyka się na ochroniarza swego ojca, Freddy'ego. Wściekły Largo wkrótce podejmuje próbę przejęcia od korporacji majątku. Będzie musiał walczyć nie tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o życie.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin znajduje bransoletkę, której szuka również Beyza. Ten niewielki drobiazg może bowiem naprowadzić zarówno brata Yasemin, jak i policję i prokuratora na trop i wykazać, że śmierć lekarki miała niewiele wspólnego z wypadkiem... Z kolei Sinem zdobędzie się na odwagę i wyzna Hancer, co jej w serce gra. Opowie o swojej miłości wszystko... Niestety – Cihan nie akceptuje planów Sinem. Nie mieści mu się w głowie, że w ogóle czegoś takiego by pragnęła! Syn Mukadder ma również na pieńku ze swoją byłą żoną, czyli Hancer. Ona chce pracować i nie widzi nic złego w tym, że uczciwie zarabia na chleb sprzątając domy obcym ludziom, choć ów fakt to woda na młyn dla okolicznych plotkar. On z kolei uważa, że w ten sposób hańbi siebie, jego i wszystkich bliskich. Żadne z nich nie chce ustąpić i pragnie postawić na swoim.

eprasa.pl 0d8caa35bd

KRZYŻÓWKA NR 108

Poziomo:

1) część instalacji elektrycznej,
5) konik z rosyjskiej baśni,
9) jednostka indukcyjności w układzie SI,
10) „rekwizyt" zdradzonego męża,
12) najlepszy z pierwszego tłoczenia,
14) Brandenburska lub Floriańska,
15) saperka w ekwipunku żołnierza,
17) Indyjski lub Atlantycki,
18) mebel na garderobę,
21) masywna listwa stalowa,
23) Barack, 44. prezydent Stanów Zjednoczonych,
28) wokalistka zespołu O.N.A.,
29) drobny deseń na tkaninie,
32) Karen, autorka „Pożegnania z Afryką",
36) dobra opinia o firmie, rozgłos,
37) bohater „Placówki" Bolesława Prusa,
38) dzielnica Warszawy,
39) jednolite tło drukarskie,
40) chłodzi mocniej niż lodówka.

Pionowo:

1) autobus do przewożenia uczniów,
2) epos Homera o wojnie trojańskiej,
3) przejście na stronę nieprzyjaciela,
4) stan w USA z Columbus,
5) ostrze włóczni lub strzały,
6) pozostałość po rzęsistym deszczu,
7) wydzielony obszar, zona,
8) miejsce pracy Hefajstosa,

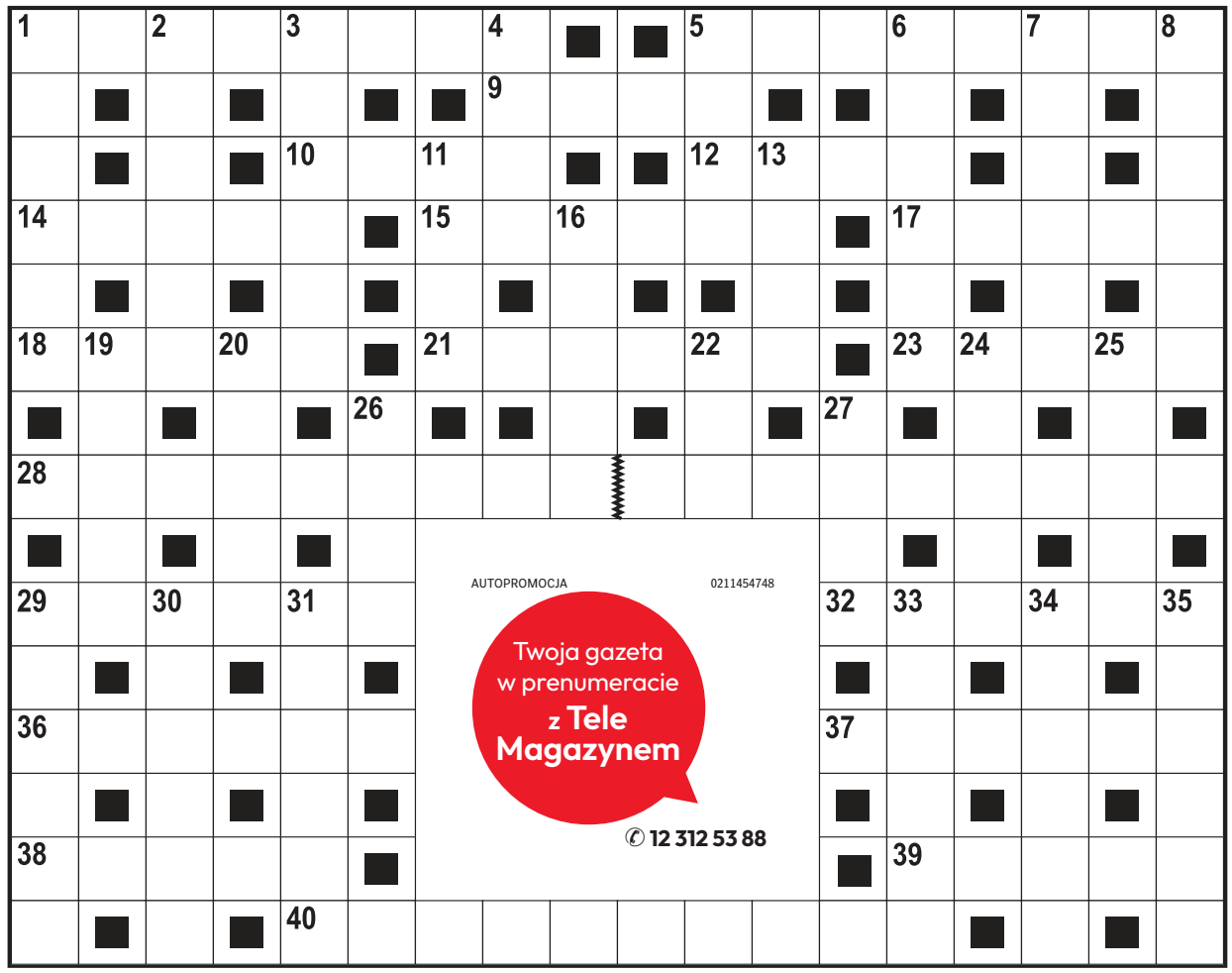

AUTOPROMOCJA 0211454748
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

11) kartka wrzucana do urny,
13) czas wolny od zajęć,
16) ostatni przystanek tramwaju,
19) słoneczny lub kwarcowy,
20) niewinny romans, miłostka,
22) rzeka w środkowej części Podola,
24) leczą przystawiane do pleców,
25) Janusz Korwin …, były europoseł,
26) odprawiana przy ołtarzu,
27) zawarcie związku małżeńskiego,
29) główna część budowli,
30) arcykapłan żydowski, biblijny śledczy,
31) sznurowany but z cholewką,
33) powieść Vladimira Nabokova,
34) … Zaniewska, autorka scenografii,
35) liczba wydanych egzemplarzy książki.

ROZWIĄZANIE NR 107

S	K	O	K	■	I	■	B	■	D	R	A	J	W	■	B	■	S	
■	O	■	A	N	D	R	O	N	Y	■	K	■	I	B	I	S	Z	
D	R	Ó	B	■	Z	■	Ś	■	L	I	R	Y	K	■	C	■	E	
■	B	■	A	L	I	A	N	C	I	■	O	■	T	■	Z	■	F	
D	A	N	T	E	■	■	I	■	Ż	U	B	R	■	G	O	N	G	
■	C	■	■	K	O	M	A	S	A	■	A	■	A	■	W	■	R	
S	Z	U	B	A	■	E	■	■	N	■	T	■	N	A	N	D	U	
O	■	Ł	■	R	A	C	J	A	Ś	T	A	N	U	■	I	■	P	
K	L	U	C	Z	■							■	B	O	K	S	Y	
Ó	■	D	■	■	D							■	I	■	■	E	■	
Ł	K	A	N	I	E							K	S	I	Ę	G	A	
■	S	■	I	■	S							O	■	N	■	H	■	
K	I	R	G	I	Z							G	A	D	Ż	E	T	
■	Ą	■	E	■	C							U	■	Y	■	R	■	
A	Ż	U	R	■	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	■	K	O	S	Z	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

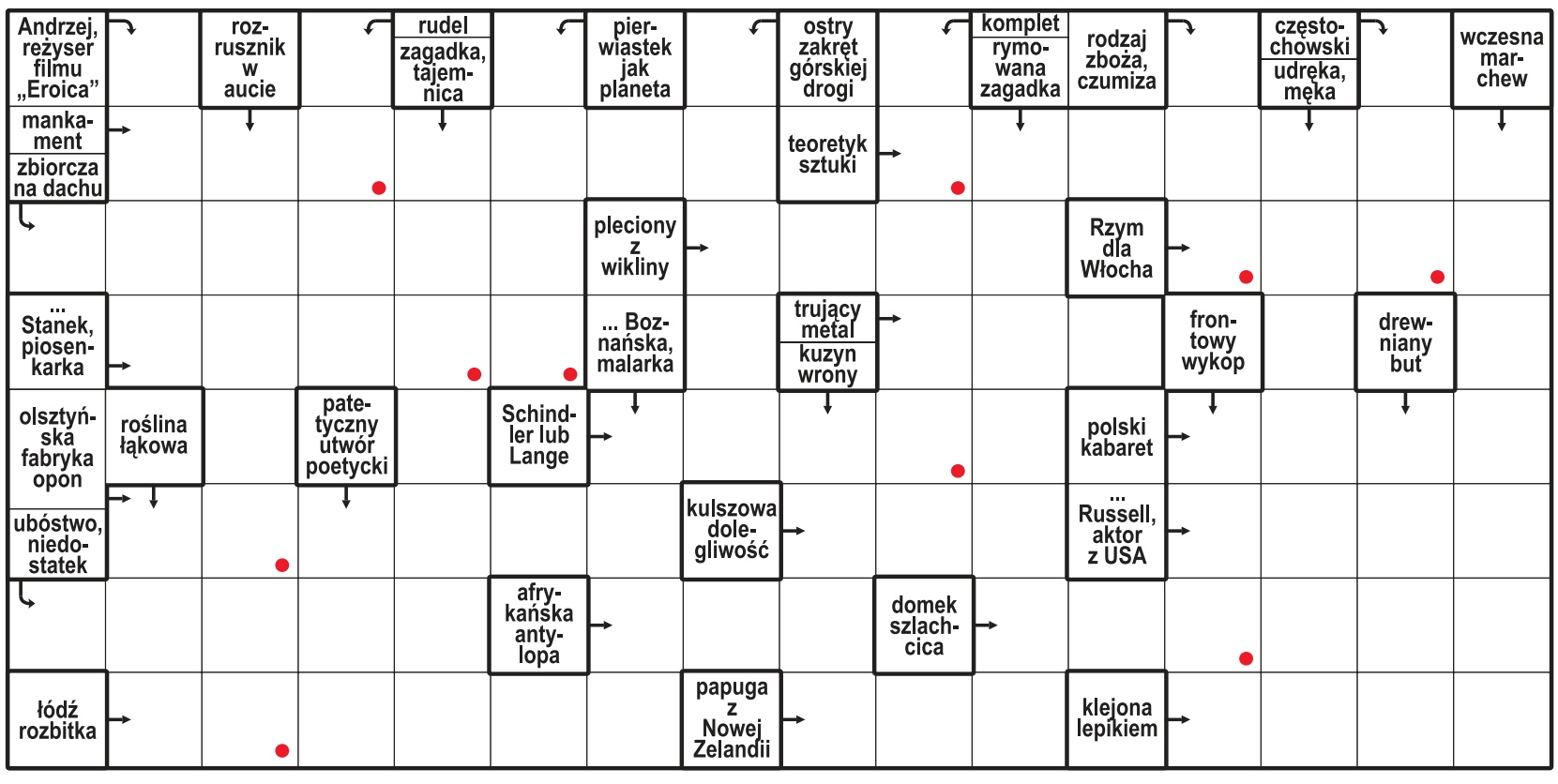

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TERMINATOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje poprowadzą Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny mówi, że wieczór przyniesie spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś radzi zaufać zbiegom okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie rezultaty. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć czas na odpoczynek.

Byk (20.04 - 20.05)
Dobry dzień na nowe wyzwania. Horoskop dzienny wróży, że entuzjazm pomoże Ci pokonać przeszkody.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje zaufać sobie i unikać pochopnych decyzji.

Rak (22.06 - 22.07)
Czeka Cię harmonia w relacjach. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się mówić, co myślisz.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja relaksowi.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję do realizacji ważnych planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by znaleźć chwilę dla siebie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny radzi zachować otwartość na pomysły innych.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczór sprzyja rozmowom.

eprasa.pl 0d8caa35bd

GMINA ŁONIÓW

Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej po renowacji

Klaudia tajs

Cudowny Obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej przeszedł dwumiesięczne prace konserwatorskie i powrócił do Sanktuarium w Sulisławicach

Po dwóch miesiącach prac konserwatorskich cudownego obrazu w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej Sulisławskiej powrócił do Sulisławic.

Cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej zwanej Matką Boską Sulisławskiej datowany jest na XV wiek. Do Polski został przywieziony w 1610 roku. Wizerunek odrestaurowano dzięki wsparciu ofiarodawców.

Obraz skomponowany jest na kwadracie o boku 22 centymetry. Namalowany dwustronnie na desce przedstawia płaczącą Matkę Bożą wraz z cierpiącym Synem. Na awersie widoczna jest głowa Chrystusa na chuście świętej Weroniki.

SUCHEDNIÓW

Samochód uderzył w słup i zaczął się palić

Mateusz Bolechowski

We wtorek przed godziną 20 w Suchedniowie doszło do groźnego zdarzenia. Kierujący osobowym Nissanem prawdopodobnie dostał ataku padaczki. Auto uderzyło w słup i zaczęło się palić.

Do zdarzenia doszło we wtorek 14 lipca na ulicy Powstańców 1863 roku, przy skrzyżowaniu z ulicą Emilii Peck. - Staliśmy z dziewczyną przy skrzyżowaniu, usłyszałem szybko jadący samochód - relacjonuje 18-letni Antoni Ambroziński. - Po chwili zauważyłem srebrne auto, które zamiast skręcić w prawo, jak nakazuje znak, przecięło skrzyżowanie i uderzyło w betonowy słup. Był wielki huk, reflektory upadły nam pod nogi, a staliśmy jakieś 50 metrów od miejsca zdarzenia. Spod maski zaczęły się wydobywać dym i płomienie. Marysia zadzwoniła na 112 a ja podbiegłem do samochodu. Otworzyłem drzwi, mężczyzna w środku trząsł się, ale nie było z nim kontaktu. Po chwili podbiegli jeszcze dwaj mężczyźni, w trójkę wyciągnęliśmy kierowcę z pojazdu. Ci dwaj panowie, jeden z nich był ratownikiem medycznym, zajęli się poszkodowanym a ja wziąłem z chodnika gaśnicę i dogasiłem silnik - opowiada świadek zdarzenia.

Krótko potem na miejscu pojawiły się straż pożarna, karetka i policja.

FOT. ANTONI AMBROZIŃSKI

We wtorek wieczorem na ulicy Powstańców 1863 roku w Suchedniowie doszło do groźnej kolizji

DROBNE

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011554709

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.
510 644 013 513 640 246

Finanse biznes

INNE

SPRZEDAM spółkę z historią. Szczegóły pod nr Maciej tel. 790-331-818.

REKLAMA 0011554396

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO W KRAKOWIE

informuje, że ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na zbycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 27, położonego w Sandomierzu, ul. Mickiewicza 13 KW KI1S/00008929/7

Do sprzedaży przeznaczony jest lokal mieszkalny nr 27 o pow. uż. 25,99 m² znajdujący się na IV piętrze, składający się z 1 pokoju, przedpokoju, kuchni, łazienki z w.c. Udział lokalu w nieruchomości wspólnej wynosi 25/1000. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni użytkowej 3,72 m². Lokal wymaga generalnego remontu.

Cena wywoławcza: 159 000 zł
Wadium: 15 900 zł

Brak MPZP. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Sandomierz, działka pod budynkiem oznaczona jest symbolem: 3MW - tereny zabudowy wielorodzinnej zabudowane. **Nieruchomość znajduje się w obszarze rewitalizacji, w stosunku do niej Miasto Sandomierz posiada prawo pierwokupu.**

Termin przetargu: 27 sierpnia 2026 r. (godz. 11.00)
Termin wpłaty wadium: 21 sierpnia 2026 r.
na konto Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie
nr 19 1130 1150 0012 1243 8520 0008 Bank Gospodarstwa Krajowego.

Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć **„Ogłoszenie nr 11 Sandomierz Mickiewicza 13/27”.** W tytule wpłaty należy wskazać nazwę osoby prawnej lub fizycznej biorącej udział w przetargu.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy kupna-sprzedaży w formie aktu notarialnego, wadium przepada na rzecz Agencji.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW w Krakowie przy ul. Montelupich 3 oraz dostępnym na www.amw.com.pl, BIP i w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sandomierzu i Starostwa Powiatowego w Sandomierzu.

Oddział Regionalny w Krakowie
31-155 Kraków • ul. Montelupich 3
Tel.: +48 12 211-40-24 • Fax: +48 12 211-40-05
e-mail: marketing.krakow@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011554218

PREZYDENT MIASTA KIELCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku *o gospodarce nieruchomościami* (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje

o wywieszeniu w dniach od 16.07.2026 r. do 6.08.2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1 oraz o zamieszczeniu na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: www.kielce.eu wykazu lokali mieszkalnych położonych w Kielcach, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców oraz wykazu lokali mieszkalnych przeznaczonych do zbycia w trybie przetargu.

Wykaz został wywieszony celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój nr 225, tel. 41 36 76 225.

REKLAMA 0011554672

GN-IV.6821.9.2025.JB

PREZYDENT MIASTA KIELCE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U.2026.399)

informuje

o wywieszeniu **od dnia 16 lipca 2026 r. do dnia 6 sierpnia 2026 r.,** w siedzibie Urzędu Miasta Kielce Rynek 1 i ul. Strycharskiej 6, a także zamieszczeniu na ww. okres w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Kielce, pod adresem: https://bipum.kielce.eu/ oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce, pod adresem: https://www.kielce.eu/ wykazu nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie darowizny, celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój 215 (tel. 41 36 76 215).

REKLAMA 0011554865

Zawiadomienie o przetargu na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego z siedzibą w Kielcach, adres: 25-311 Kielce, ul. Św. Leonarda 10, KRS 0000004608, informuje o zamieszczeniu ogłoszenia o pisemnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego w postaci **3 szt. używanych samochodów sanitarnych** Dodatkowe informacje na stronie internetowej pod adresem: **www.scrmits.pl** lub pod nr tel.: **41-361-73-06.**

REKLAMA 0011555632

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Domator”, ul. E. Massalskiego 4, 25-636 Kielce,

ogłasza przetarg nieograniczony dwustopniowy z negocjacjami, odbywający się wg Regulaminu wewnętrznego Spółdzielni:

„Przetarg nieograniczony na demontaż istniejących i montaż nowych elektronicznych podzielników kosztów ogrzewania z odczytem radiowym i obsługę serwisową systemu indywidualnego rozliczenia kosztów ogrzewania w lokalach mieszkalnych i niemieszkalnych w budynkach os. „Pod Dalnią” w Spółdzielni Mieszkaniowej DOMATOR w Kielcach”.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest nabycie specyfikacji w cenie 100 zł netto – płatne w kasie lub na konto SM „Domator” nr 32 1020 2629 0000 9902 0009 7980 PKO BP S.A. I O/Kielce.

Oferty należy składać w Sekretariacie Spółdzielni do dnia 3.08.2026 r. do godz. 13.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3.08.2026 r. o godz. 13.30 w Sali Konferencyjnej SM „Domator”, ul. E. Massalskiego 4.

Szczegółowe informacje oraz wysokość wadium zostały określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia na poszczególne zakresy robót.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacje można uzyskać w Dziale Eksploatacji Spółdzielni pod numerem telefonu: 41/ 248-63-16.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz bez
wychodzenia
z domu
przez
Internetowe
Biuro
Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 0d8caa35bd

PIŁKA NOŻNA

Perfekcyjna taktyka - Francja rozbita, Hiszpania triumfuje

Bartosz Głąb

Hiszpania okazała się pierwszym finalistą piłkarskich MŚ 2026. Mistrz Europy obrał perfekcyjną taktykę w meczu z Francją i całkowicie zdominował „Les Bleus". „La Furia Roja" wygrała 2:0, a mogła nawet wyżej.

FOT. PAP/EPA/SAM WASSON

W 58. minucie, po ładnej wymianie podań z Danim Olmo, bramkę na 2:0 zdobył boczny obrońca Pedro Porro

Hiszpania obrała perfekcyjną taktykę na mecz z Francją w półfinale MŚ 2026. Mistrzowie Europy postanowili od początku wziąć sprawy w swoje ręce, a w zasadzie nogi, i rozstrzygnąć losy rywalizacji na swoją korzyść. „La Furia Roja" zdominowała rywala, który zupełnie nie radził sobie w bieganiu za piłką.

Podopieczni Luisa de la Fuente swoją przewagę przypieczętowali w 22. minucie. Lamine Yamal został sfaulowany we francuskim polu karnym i salwadorski sędzia Iván Barton bez chwili wahania wskazał na „wapno". Do piłki podszedł Mikel Oyarzabal i otworzył wynik rywalizacji w Arlington.

Oyarzabal został szóstym piłkarzem, który osiągnął granicę 30 goli w reprezentacji Hiszpanii. Mikel potrzebował 60 meczów, aby osiągnąć ten kamień milowy. Mikel strzela gole w co drugim meczu „La Furia Roja". W ostatnich 20 meczach napastnik Realu Sociedad strzelił 18 goli.

– To niesamowite i sprawia mi ogromną radość. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Francja ma przestrzeń i boisko przed sobą, potrafią stwarzać groźne sytuacje. Wiedzieliśmy, że będziemy mieli piłkę i że przy odrobinie cierpliwości możemy sprawić problemy przeciwnikom. Robimy swoje. Musimy cieszyć się tą chwilą. To dla nas spełnienie marzeń. Teraz chcemy jak najwięcej odpocząć przed decydującym meczem. Zostało tylko jedno – skomentował występ Oyarzabal.

W pierwszej połowie tylko raz „Les Bleus" pokusili się o popisowe prostopadłe podanie na wychodzącego Kyliana Mbappe. Gwiazdora reprezentacji Francji wyprzedził jednak hiszpański bramkarz, przerywając akcję rywali.

Po zmianie stron mistrz Europy zadał drugi cios. W 58. minucie fenomenalną akcję Pedro Porro z Danim Olmą sfinalizował ten pierwszy i było już 2:0 dla „La Furia Roja". Bezradni Francuzi powoli zaczynali zdawać sobie sprawę, że trzeci finał mundialu z rzędu w ich wykonaniu może nie dojść do skutku.

Wynik do końca nie uległ zmianie i Hiszpania mogła cieszyć się z awansu do finału mistrzostw świata 2026.

– Głównym powodem porażki jest to, że byliśmy nieco poniżej naszych możliwości i mniej groźni w ataku, niż moglibyśmy być. Popełniliśmy błędy techniczne i podania, które mogły prowadzić do sytuacji i okazji. Musimy to zaakceptować, nawet jeśli jest to bolesne – to bardzo wysoki poziom futbolu – ocenił selekcjoner Francuzów Didier Deschamps.

Trener „Les Bleus" był niezadowolony z pracy sędziego głównego – Salwadorczyka Ivana Bartona. Z kolei hiszpański selekcjoner zapewnił, że kiedy drużyna przegrywa, wszyscy zaczynają szukać wymówek dla tego negatywnego wyniku.

– Kiedy przegrywasz, wszyscy szukamy wymówek. Mieliśmy złe momenty z sędziowaniem. Przypomniało nam to mecz z Urugwajem. Było kilka sytuacji, w których czuliśmy się ofiarami. Łagodność sędziego... Proszę tylko, żebyśmy wszyscy byli lepsi: sędziowanie, VAR – powiedział de la Fuente.

PIŁKA NOŻNA

Wraca nasza najukochańsza polska piłka! Na początek Superpuchar

Bartosz Głąb

Już dzisiejszego wieczora w Poznaniu zostanie rozegrany mecz o Superpuchar Polski, w którym zmierzy się mistrz kraju Lech ze zdobywcą Pucharu Polski i wicemistrzem Polski, Górnikiem Zabrze. Dla obu zespołów będzie to pierwszy oficjalny mecz w tym sezonie i generalny sprawdzian przed walką o Ligę Mistrzów.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań o Superpuchar powalczy z Górnikiem Zabrze

Lech Poznań w przedsezonowym okresie przygotowawczym postawił na jakość, a nie ilość sparingów. Kolejorz rozegrał tylko 3 mecze towarzyskie, ze słowackim FK Železiarne Podbrezová, czeskim Bohemians 1905 oraz trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska. Dwa pierwsze pojedynki zostały wygrane przez drużynę mistrza Polski. Natomiast ostatni, z najsłabszym przeciwnikiem, zremisowany 0:0.

Do drużyny ze stolicy Wielkopolski w letnim oknie transferowym dołączyło 3 nowych zawodników: 25-letni środkowy obrońca Terry Yegbe z Ghany, 29-letni polski bramkarz Mateusz Lis, a także 25-letni prawoskrzydłowy Allahyar Sayyadmanesh z Iranu. Najważniejszym transferem był jednak wykup Luisa Palmy ze szkockiej ekipy Celtic Glagow. Według medialnych doniesień poznański klub zapłacił za Honduranina około 4 mln euro.

Co natomiast słychać w Górniku Zabrze? Ten w okresie przygotowawczym rozegrał 5 sparingów. Wygrał z pierwszoligową Puszczą Niepołomice (3:0), czwartoligowym niemieckim Hallescher FC (2:1) i duńskim FC Nordsjælland (2:0), bezbramkowo zremisował z austriackim WSG Tirol, a także przegrał 1:2 z innym austriackim zespołem – RB Salzburg.

Latem do drużyny wicemistrza Polski dołączyło aż 9 nowych zawodników. Chyba najgłośniejszym transferem jest Kacper Urbański, który kompletnie zawiódł w Legii Warszawa. Z pewnością uwagę warto zwrócić na co najmniej jednego nowego gracza. To 23-letni prawoskrzydłowy Peter Federico, który do Polski trafił z hiszpańskiego Getafe CF, a piłkarskiego fachu uczył się w akademii Realu Madryt.

Oba zespoły w przyszłym tygodniu rozpoczną walkę o grę w Lidze Mistrzów. W 2. rundzie eliminacji Lech Poznań zmierzy się z duńskim Aarhus GF. Natomiast Górnika Zabrze czeka prestiżowy dwumecz z tureckim Fenerbahce Stambuł.

Początek meczu o Superpuchar Polski o godzinie 19:00 na Enea Stadion w Poznaniu. Transmisję w telewizji i stream w internecie będą dostępne za darmo. Pojedynek będzie można oglądać na kanale TVP Sport oraz na stronie sport.tvp.pl i w aplikacji TVP Sport. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny, których można było usłyszeć przy okazji meczów wciąż trwającego mundialu.

PIŁKA NOŻNA

Chicago Fire niegotowe na Lewandowskiego. Amerykanie wciąż nie rozumieją soccera

Bartosz Głąb

Robert Lewandowskizostał oficjalnie zaprezentowany, jako nowy zawodnik Chicago Fire. To największy transfer w historii amerykańskiego klubu.

FOT. KAMIL KRZACZYNSKI/AFP/EAST NEWS

We wtorek Polak odbył pierwszy trening z nową drużyną

Robert Lewandowski przybył do Chicago i odbył trening z zespołem. Następnie udał się na specjalną konferencje prasową, gdzie zapozował z koszulką Fire i zaczął odpowiadać na pytania w większości większości polskich dziennikarzy.

Wcześniej, gdy amerykański klub informował o podpisaniu kontraktu przez Polaka, ten pozował przy ceglanej ścianie, a następnie w mediach społecznościowych klubu opublikowano serię zdjęć z koszulką „Lewego" w kilku miejscach Chicago.

Z relacji polskich dziennikarzy będących na miejscu wynika, że w klubowym sklepie zabrakło koszulek z nazwiskiem „Lewandowski". Ale nie dlatego, że zainteresowanie było tak ogromne. Bardziej z powodu nie przygotowania klubu na większą liczbę chętnych na zakup trykotów.

Wiele wskazuje na to, że Lewy" swój pierwszy mecz w barwach Fire rozegra w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu. – Pewnie znajdę się w składzie meczowym. Wszystko będzie jednak zależało od tego, jak będę się czuł. Potrzebuję czasu i treningów po to, żeby wejść do zespołu i krok po kroku odnaleźć odpowiedni moment – wyjaśnił kapitan reprezentacji Polski.

Nowa drużyna Polaka zmierzy się u siebie z kanadyjskim zespołem Vancouver Whitecaps, w którym gra starty znajomy z Bayernu Monachium Thomas Mueller.

eprasa.pl 0d8caa35bd

SPORT

• **Korona Kielce - Bruk-Bet Tremalica Nieciecza** sparing na Exbud Arenie w piątek 17 lipca. Relacja na bieżąco na echodnia.eu

PIŁKA NOŻNA

Długosz po sparingu: Taki wynik nie przystoi klubowi ekstraklasy

W Busku-Zdroju Korona Kielce zremisowała 0:0 sparing ze Stalą Rzeszów. Po spotkaniu trener i zawodnicy zwrócili uwagę na dobrą grę w obronie, ale i problemy w ataku

Damian Wiśniewski

We wtorek 14 lipca na boisku w Busku-Zdroju Korona Kielce grała trzeci sparing w ramach przygotowań do sezonu 2026/2027. Rywalem była pierwszoligowa Stal Rzeszów. Meczu zakończył wynikiem 0:0.

KORONA KIELCE - STAL RZESZÓW 0:0

Korona - pierwsza połowa: Dziekoński - Barczak, Rubežić, Smolarczyk, Matuszewski - Minuczyc, Jakubczyk - Toboła, Gustafson, Ciszek - Bąk

Korona - druga połowa: Mikielewicz - Zwoźny, Soteriou, Mosór, Pięczek - Hellebrand, Svetlin - Długosz, Remacle, Błanik - Stępiński

Stal: Vanivskyi - Thiede, Kaczor, Zieja, Machura - Goss, Listkowski, Brzęk - Jaskot, Wolski, Musik. Rezerwowi: Sokół, Sadowski, Kukułka, Perduta, Krasouski, Leniart, Madej, Masiak, Pukała, Bieniaszewski, Salamon.

FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Wiktor Długosz, zawodnik Korony Kielce nie był do końca zadowolony po remisie w starciu z pierwszoligowcem z Rzeszowa

Wtorkowy sparing nie był najlepszy w wykonaniu Korony Kielce, a przynajmniej nie jeśli chodzi o grę w ataku. Podopieczni trenera Jacka Zielińskiego mieli problem z tym, żeby przebić się przez dobrze ustawioną, cofniętą drużynę z Rzeszowa i nie potrafili zdobyć ani jednej bramki.

Dobrze natomiast Kielczanie zaprezentowali się w defensywie. Znów w obu połówkach zagrali na czwórkę z tyłu i po raz trzeci w trzecim sparingu (wcześniej 4:0 ze słowackim MFK Zemplin Michalovce i 0:0 z cypryjską Omonią Nikozja) nie stracili ani jednego gola.

- Na zakończenie obozu daliśmy zagrać praktycznie całej kadrze. Wyglało to róznie fragmentami, choć lepiej było jeśli chodzi o grę w defensywie obu „czwórek". W dalszym ciągu musimy pracować nad finalizacją, grą w trzeciej tercji i stwarzaniem sytuacji. Jest to doskonalone. ale efekty przychodzą powoli - powiedział trener Jacek Zieliński.

W meczu tym nie zagrał kapitan żółto-czerwonych, Nono, który na jednym z treningów podkręcił nogę. Ma być jednak do dyspozycji sztabu szkoleniowego w ciągu najbliższych kilku dni.

Grający na prawej stronie boiska Wiktor Długosz zwrócił uwagę na konieczność dostosowania się w grze w ataku do gry w nowym ustawieniu.

- Na pewno jesteśmy niezadowoleni z wyniku, bo 0:0 nie przystoi klubowi ekstraklasy. Jest duży materiał do analizy - mamy nowe schematy, nowe zachowania i nie wszystko jeszcze się gryzie i zazębia. Taki sparing był nam potrzebny - powiedział Wiktor Długosz, skrzydłowy Korony Kielce.

Grający na lewej stronie obrony Marcel Pięczek także zwrócił uwagę na to, że drużyna w praktyce uczy się nowego, względem poprzedniego sezonu, systemu gry. Jako defensora cieszy go jednak trzecie czyste konto w trzecim kolejnym sparingu.

- Cieszy nas to, że każdy zakończył obóz w zdrowiu. Dużo nowych wiadomości, dużo schematów, dużo dobrej pracy. Cieszy nas to, że trzeci sparing kończymy na „zero z tyłu", przykładamy do tego dużą wagę. Uważam, że coraz więcej kreujemy sytuacje, wchodzimy w obręb pola karnego - tylko zakończyć to golem - powiedział Marcel Pięczek, obrońca Korony Kielce.

Dla żółto-czerwonych był to przedostatni sparing w ramach przygotowań do nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy. Kolejny Kielczanie zagrają jutr, w piątek 17 lipca, na Exbud Arenie z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. Mecz, ze względu na prace remontowe prowadzone na stadionie, będzie zamknięty dla kibiców. Początek jego zaplanowano na godzinę 15. ©℗

LEKKOATLETYKA

Nikodem złoty, Zosia srebrna. Wielki sukces w skoku o tyczce

Stanisław Wróbel

Sukces zawodników KKL Kielce. Nikodem Pochopień złoty, Zofia Jastrząb srebrna na mistrzostwach Polski do lat 23 w lekkoatletyce.

Sukces zawodników Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego na mistrzostwach Polski do lat 23 w lekkoatletyce jakie rozegrano w Krakowie.

Nikodem Pochopień obronił tytuł Mistrza Polski w skoku o tyczce - skoczył 5 metrów. Nasz zawodnik rozpoczął od zrzutki na pierwszej wysokości 4.60 Potem, sukcesywnie piął się w górę, pokonując bez problemu wysokości: 4.80, 4.90 oraz 5 metrów I właśnie ten ostatni skok zadecydował o zdobyciu złotego medalu.

Zofia Jastrząb została Wicemistrzynią Polski w skoku o tyczce - wynik 4.05 - najlepszy w sezonie. Nasza zawodniczka konkurs rozpoczęła bezbłędnie, potem wysokości 3.80 i 3.90 zaliczała w drugich próbach. Gładko przeskoczyła 4 metry w pierwszej próbie aby zaraz potem wraz z liderką tabel Zofią Gaborską, wysokość 4.05 uzyskać dopiero w trzeciej próbie. I ten wynik, który jest jej najlepszym w sezonie, zapewnił naszej tyczkarce pierwszy mistrzowski medal w tej kategorii wiekowej.

Ponadto w Krakowie startowała jeszcze dwójka naszych zawodników: Oliwia Masternak w trójskoku zajęła 9 miejsce z wynikiem 10.75 Jakub Stachura w rzucie młotem zajął 11 miejsce, z najlepszym wynikiem w sezonie - 38.02.

Naszych zawodników do startu przygotowywali trenerzy Agnieszka Wrona, Paweł Tietierin i Grzegorz Furmanek

Bartłomiej Wawrzak został Wicemistrzem Polski

Na Mistrzostwach Polski w Nakle nad Notecią wystartowała trójka młodzików Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego. Najlepiej zaprezentował się Bartłomiej Wawrzak, który został Wicemistrzem Polski Młodzików w wieloboju. Wygrał bieg na 110 metrów przez płotki z czasem 15.08. W dal skoczył 6.25. Kula to 10.45 i skok wzwyż 1.62. W biegu na 1000 metrów mądrze rozłożył siły i dobiegł na metę z czasem 3:04.76 - to rekord życiowy. Świetny wynik końcowy - 3092 punktów i rekord życiowy pozwolił na zdobycie srebrnego medalu, okraszonego nowym rekordem województwa młodzików.

KRÓTKO

Piłka nożna

Trzech nowych graczy Moravii Kopalnia Morawica

Moravia Kopalnia Morawica - beniaminek w Betclic 3 lidze piłkarskiej zaprezentowała we wtorek 14 lipca trzech nowych graczy, wszyscy grali w przeszłości w młodzieżowych drużynach Korony Kielce. Nowi gracze klubu z Morawicy to Piotr Lisowski, Maciej Żądło i Jakub Przybysławski. Całą zaprezentowaną we wtorek trójkę łączy jedno - Korona Kielce, wszyscy grali w przeszłości w młodzieżowych drużynach naszego ekstraklasowego klubu. Wcześniej Moravia ogłosiła przyjście Michala Wrześniewskiego, zawodnika ogranego w wyższych ligach. Klub z Morawicy szykuje się do gry w 3.lidze - początek rozgrywek 1 sierpnia. **SW**

Piłka nożna

Spartakus Daleszyce wygrał pierwszy sparing

Po wakacyjnej przerwie swoje zajęcia wznowiła w czwartek 9 lipca pierwsza drużyna Spartakus Daleszyce, grająca w Keeza 4 Lidze Świętokrzyskiej. Zespół przygotowuje się do sezonu pod wodzą trenera Marka Mierzwy. Rozegrał już pierwszy sparing - z Klonówką Masłów. Pierwszy trening odbył się na boisku w Słopcu, ponieważ boisko w Daleszycach poddawane jest zabiegom pielęgnacyjnym mającym na celu poprawienie jakości murawy. W sobotę 11 lipca Spartakus Daleszyce i Klonówka Masłów rozegrały swój pierwszy mecz kontrolny przed nowym sezonem. Wygrał Saprtakus 3:0 po golach zawodnika testowanego i Krystiana Rodzima. Asystentem trenera Marka Mierzwy w Spartakusie Daleszyce został Seweryn Kaleta. Marek Mierzwa podsumował: - Bardzo się cieszę ponieważ to człowiek, który najlepiej zna to środowisko, ten klub. Będzie on moim asystentem oraz trenerem przygotowania motorycznego. **SW**

Piłka nożna

Tomasz Wójtowicz trenerem rezerw Staru Starachowice

Tomasz Wójtowicz został nowym trenerem rezerw trzecioligowego Staru Starachowice. Ostatnio prowadził Granat Skarżysko-Kamienna. Star II Starachowice występuje na co dzień w rozgrywkach Keeza Klasy Okręgowej i ostatni sezon zakończył tam na czwartym miejscu. **DW**

eprasa.pl 0d8caa35bd